Rok XXIII. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.
Kraków, środa 2 lipca 1930 Nr. 171

NOWY DZIENNIK

Redakcja i administracja: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

To jednak nie wystarcza...

Kraków, 1. lipca.

A zatem odbył się Kongres sześciu stronnictw okazale, jak mówią zwolennicy, licho, jak mówią przeciwnicy, ale według ogólnej opinji: w pełnym spokoju i poważnie. Naturalnie — to można było z góry przewidzieć — odbywa się teraz ostry spór de lana caprina jaka też wielka była liczba uczestników. Jedno z pism krakowskich okazało zdolność orjentacyjną wprost bajeczną, bo zdołało przeliczyć w przejściu pochodu niemal dokładnie i ściśle jego uczestników i podaje liczbę na ?.600. Niemal że buchalteryjna ścisłość. Inne pisma zaokrąglają nieco ku górze i mówią — ogółem — o 30,000 uczestnikach. Liczba, jak z tego widać, waha się w dość dużej rozpiętości, i nie da się chyba ustalić ani dla późniejszej historjografii ani też dla obecnej potrzeby wyśrodkowania sumy siły politycznej, zawartej i wyrażonej w krakowskiej manifestacji.

Przypuśćmy jednak, że zwalczające się obozy będą tym razem zupełnie wyjątkowo nie tak małostkowe i potrafią przenieść spór na inne tory. Manifestantom przyzna się najwyższą z podanych różnych liczb uczestnictwa ludowego, i się tę liczbę nawet podwoi i potroi. Czy wtedy wolno już będzie twierdzić, że niedzielna manifestacja osiągnęła jakiś cel i wydała jakiś realny rezultat?

Zastanówmy się — jaką właściwie tezę chcieli przywódcy sześciu wielkich partyj politycznych udowodnić? Tak, powiedzmy, ad oculos udowodnić, ażeby już zgoła żadnej wątpliwości do jej prawdy nie było?

Tylko jedna istnieje teza, której udowodnienie zapomocą eksperymentu żywego, to znaczy wielkiej demonstracji ludowej, stanowićby mogło istotnie taki ewenement polityczny, że przeciwny obóz musiałby zadrżeć w swoich posadach. Mianowicie ot ta teza: My, zjednoczona — organicznie, czy tylko mechanicznie, mniejsza już o ten szkopuł! — opozycja, mamy nietylko wolę, ale też i *siłę,* utrącić obecny rząd wraz z jego systemem zgubnym, a po jego strąceniu objąć po nim spuściznę i przyjąć pełną odpowiedzialność za losy państwa. To jest teza, a ten cały okazały pochód wraz z mityngowymi mowami i rezolucjami są tej tezy pewnym udowodnieniem Quod erat demonstrandum!

Czy ktoś z Kongresu wyniósł takie przekonanie? Chociażby takie wrażenie? Chyba nie. Czy wskazano na tę żywotną funkcję państwową, której zatamowanie leży w mocy aranżerów i w woli uczestników, tak że w danym wypadku można będzie wymóc siłą to, czego słowem wyprosić nie można? Nie — żadnej demonstracji siły, faktycznej i efektywnej siły, ani wyraźnej woli, takiej pewnej i zdecydowanej woli, nie było. Były mowy — lepsze i gorsze. Wszak to sami zawodowi mówcy, między nimi mówcy istotnie pierwszej klasy. Naturalnie—takim mówcom nigdy nie zabraknie mocnego i grzmiącego słowa. Ale czy go zabraknie po drugiej stronie „sąpów"? Nie zabraknie go, szczególnie, że tam się czerpie słowa z archaicznego słownictwa, aż do językowej kopalni samego p. Mikołaja Reja. Co tedy walka na słowa może wydać za rezultat? Żadnego, zgoła. Co najwyżej przylecą z drugiej strony słowa jeszcze twardsze, jeszcze mocniejsze, jeszcze groźniejsze. A te słowa sporu nie rozstrzygną.

Czemże mógł Kongres krakowski przekonywać? Jeśli sześć stronnictw, wybranych dwa lata temu przez około cztery miljony pełnoletnich obywateli, mobilizuje kilkadziesiąt tysięcy demonstrantów w pochodzie, to istotnie to nie jest czynem przygniatającym. Przecież ową, że tak powiemy, pierwiastkową liczbę czterech miljonów, tam doskonale znają, tylko że nie dają sobie zaimponować, bo za temi czterema miljonami było jeszcze siedem i pół miljonów innych wyborców, względnie jeszcze jedenaście miljonów upoważnionych do głosowania. Jeżeli się zatem chce liczbą przekonać, to należy wymusić zmobilizowanie właśnie owych miljonów, czyli: należy wymusić rozpisanie nowych wyborów. Wtedy się ci, którzy władzę dzierżą i w ręku mają nietylko wojsko, ale też całą administrację państwową, przekonają, że przecież z prawdziwego, a ostatecznie jedynego i jedynie trwałego źródła władzy — z woli ludu, swojej siły nie czerpią. A siła, nie z głębi sumienia i woli ludu zaczerpnięta, jest zawsze łamliwa i najczęściej nie w sławie się kończy.

Zmusić do nowych wyborów — to jest jedyna realna droga do zwycięstwa. A jak do tego zmusić, tośmy ostatnio na tem miejscu sposób podali. Jest jedyny sposób walki, jeżeli się nie chce i nie można robić rewolucji: gremjalnie złożyć mandaty do Sejmu i Senatu.

Oczywista — w tym wypadku nasza „demokracja" — pomimo wszystko: w cudzysłowie! — będzie musiała mocno się skompromitować choćby łączeniem się z mniejszościami. Trudno — bez „ofiar intelektu" się nie obejdzie. Jeśli wolnomyślny Henryk Walezy mógł dojść do konkluzji, że „Paris vaut une messe", to może nasi demokraci dojdą do przeświadczenia, że zwycięstwo nad dyktaturą, warte jest — „strefnienia" się z mniejszościami.

Bez tego „czynu stanowczego", lub innego jemu podobnego, pochody i mityngi i ostre rezolucje, realnej wartości nie mają. Narazie więc nie trzeba jeszcze dnia 29 czerwca 1930 r. zaznaczyć w kalendarzu jako daty przełomowej w dziejach Odrodzonej Polski.

—oło—

Co dalej?

Po krakowskim kongresie Centrolewu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 6. Sin. Przedmiotem rozmów w sferach politycznych jest oczywiście wczorajszy kongres krakowski. Wrażenia sfer politycznych oczywiście różnią się w zależności od zapatrywań poszczególnych grup. Jednak najważniejszem pytaniem, jakie w tej chwili powstaje, jest sprawa odpowiedzi rządu na kongres krakowski. W sferach sanacyjnych zapewniają, że przed żniwami nie dojdzie do żadnej rozgrywki, rząd przejdzie do porządku dziennego nad uchwałami kongresu. Jednakże sytuacja zawikłać się może wobec stanowczej decyzji centrolewu zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej i poczynienia dalszych kroków, zresztą zgodnie z uchwałami kongresu. W tym celu centrolew porozumie się ze Stronnictwem narodowem, które odbyło dziś naradę. Słychać, że centrolew zamierza podjąć kroki w sprawie spełnienia postulatów zawartych w rezolucjach kongresu krakowskiego. Na porządku dziennym nadzwyczajnej sesji sejmowej ma m. in. figurować odpowiedni wniosek. W każdym razie uchwała w tej sprawie zapadnie w ciągu najbliższych dni.

Klub Narodowy żąda zwołania Sejmu

Warszawa 30. 6. Sin. Klub narodowy na posiedzeniu dzisiejszem po dłuższej dyskusji nad sytuacją w państwie postanowił jednomyślnie zażądać zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

Niewesołe horoskopy zbiorów tegorocznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 6. Sin. Znawcy stosunków rolnych twierdzą, że owies w 95 proc. na różnorodnych glebach nawet doskonale nawozowych znajduje się w katastrofalnym stanie. Da on plon zaledwie w 40 proc. z podwójnego wysiewu, w 25 proc. połowę normalnego a w 30 proc. zgoła nic. Jęczmień w 50 proc. rokuje 1/3 zbiorów, w 50 proc. słaby zbiór. Żyta w 70 proc. ogólnego wysiewu będą dobre. Pszenica już w 15 proc. zmarniała, a jeżeli posucha potrwa jeszcze tydzień, to procent ten ulegnie zwyżce. Ziemniaki zapowiadają się bar

dzo słabo, ale nic pewnego jeszcze nie można powiedzieć. Warzywa dadzą połowę normalnego zbioru. Buraki na dobrych gruntach dobre, ale pastewne są bardzo kiepskie. Tak więc konjunktura na przyszłość zapowiada się w ten sposób: Drogie zboże i tani inwentarz.

Zaś na eksport zboże zapowiada się nieświetnie, gdyż Niemcy po bardzo niskich cenach wykupują w tej chwili wszystkie artykuły w Polsce tak, że zachodzi możność zamknięcia granicy dla wywozu.

Echa kongresu krakowskiego w Warszawie

Zgromadzenie B. B.

Warszawa 30. 6. PAT. Dzienniki donoszą, że wczoraj w kinoteatrze „Rena" odbyło się zgromadzenie publiczne BBWR, na którem mecenas Paschalski wygłosił odczyt pt.: „Kongres krakowski na tle perspektywy historycznej". Po odczycie zgromadzenie uchwaliło wysłać depeszę na odbywający się równocześnie w Krakowie kongres 6-ciu stronnictw centrum i lewicy, oraz przyjęło rezolucję, wyrażającą hołd i oddanie Prezydentowi Rzplitej, ufność w słuszność praw i dróg, które wskazuje Polsce Marszałek Piłsudski, solidarność z poczynaniami rządu premjera Sławka, wreszcie wzywającą do energicznego przeciwstawienia się wystąpieniom opozycji.

Demonstracje komunistyczne

Warszawa 30, 6. PAT. Jak podają dzienniki komuniści i PPS lewica usiłowali wczoraj zorganizować zebranie pod gołem niebem w kilku miejscach stolicy. Demonstracje skierowane były przeciwko kongresowi w Krakowie centrum i lewicy. Władze bezpieczeństwa interwenjowały nie dopuszczając do jakichkolwiek wystąpień. Na pl. Kazimierza zebrało się około 150 osób, które rozpędziła policja. Grupa demonstrantów, złożona z 40 osób zebrała się na pl. Napoleona, usiłując przedostać się przed lokal redakcyjny „Robotnika". Policja rozpędziła demonstrantów. Ogółem aresztowano 10 komunistów.

Międzynarodowy kongres komunikacyjny w Warszawie

Warszawa 30. 6. PAT. Dzisiaj o godz. 9,30 rano w sali Rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie 22-go międzynarodowego kongresu w sprawach tramwajownictwa, kolejnictwa dojazdowego i ruchu autobusowego. Na kongres przybyło około 400 osób z 20 państw. Przy stole prezydjalnym zasiedli: P. Prezes rady ministrów Walery Sławek, p. minister komunikacji inż. Kuehn, przewodniczący związku międzynarodowego p. de Lancker, wiceprezydent miasta p. Stefański, prezes związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce inż. Budkiewicz, i dyrektor tramwajów miejskich Fuks. W krzesłach zajęli miejsca p. minister robót publicznych Matakiewicz, zastępca komisarza na miasto Warszawę p. Olpiński, Posiedzenie kongresu zagaił przewodniczący związku międzynarodowego, który po powitaniu przedstawicieli rządu i delegacyj poszczególnych państw, odczytał depesze powitalne. Następnie przemówienia powitalne wygłosili p. minister komunikacji inż. Kuehn, wiceprezydent m. stoł. Warszawy p. Stefański oraz prezes związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce inż. Budkiewicz. Na zakończenie części oficjalnej programu wygłosił referat p. Jayot (Paryż) i p. R. Pforr (Berlin): O godz. 12-tej w południe delegaci kongresu złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Białoruski działacz komunistyczny z Wilna rozstrzelany przez mińską G. P. U.

Wilno. 30. 6. PAT. „Słowo Wileńskie" donosi co następuje: Niezmordowany agitator wywrotowy niejaki Jan Czarnecki, sekretarz powiatowy białoruskiego robotniczo-włościańskiego klubu poselskiego widząc, że jest zdemaskowany przed władzami naszemi, które zebrały dowody jego pracy wywrotowej uciekł do Mińska z obawy przed aresztowaniem. Bolszewicy aresztowali go jednak i osadzili w więzieniu GPU. Oskarżono go o zdradę interesów partyjnych przez dezercję z powierzonego mu posterunku i skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w podziemiach GPU.

* * *

Wilno. 30. 6. PAT. „Kurjer wileński" donosi, że przed kilku dniami na odcinku granicznym Boskowszczyzna w rejonie Iwienca placówka KOP'u zauważyła dwóch podejrzanych osobników. Na widok żołnierzy ludzie zaczęli wycofywać się w kierunku granicy sowieckiej ostrzeliwując się z rewolwerów, przyczem jeden z żołnierzy KOP'u został ranny. Żołnierzom udało się schwytać jednego z tajemniczych osobników Jak się okazało, zatrzymany był kurjerem komunistycznym, przy którym znaleziono wiele różnych dokumentów i instrukcyj.

Koniec okupacji Nadrenji

Paryż, 30. 6. PAT. Omawiając opuszczenie terenów okupowanych, prasa stwierdza z zadowoleniem, że odbywa się ono bez żadnych wydarzeń.

Kongres celny w Paryżu

Paryż. 30. 6. PAT. Dzisiaj rano w ministerstwie spraw zagranicznych otwarty został kongres europejskiej unji celnej. Obradom przewodniczy jako prezes honorowy Briand. Faktycznym kierownikiem obrad jest b. minister, sen Letrocquer.

Paryż 30, 6. PAT. Koło francuskich radców handlu zagranicznego wydało śniadanie na cześć delegatów europejskich na pierwszy kongres unji celnej. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele Austrji, Grecji, Polski, Rumunji Czechosłowacji i Jugosławji. Przewodniczył zebraniu b. minister sen. Etienne Clementel.

Paryż 30. 6. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu pierwszego kongresu w sprawie unji celnej zabrał głos generalny sprawozdawca, przedstawiając punkty widzenia 14-tu powstałych dotychczas w Europie komitetów.

STRAJK W NESS- ZIONA ZLIKWIDOWANY. Strajk na plantacji p. Weslera i rab. Dworeca w Ness- Ziona został zlikwidowany. Celem załatwienia zatargu powołana została mieszana komisja arbitrażowa.

Min. Kwiatkowski w Br...

Bruksela. 30. 6. PAT. Przybył ... ster przemysłu i handlu Kwiatkowski ... ny na dworcu przez posła Rzplitej Ja... go, ministra przemysłu i handlu Heyn... grono osób z pośród kolonji polskiej.

Kasacja od wyroku lwows...

Lwów. 30. 6. PAT. Jak się dowia... obrońcy trzech komunistów, skazanych ... rę śmierci, po ogłoszeniu wyroku wnie... gę kasacyjną.

Zuchwała kradzież w G...

Gdynia. 30 6. PAT. Wczoraj o godz... podczas największego ruchu na dworcu ... przerwie obiadowej, nieznani sprawcy ... li w kantorze wymiany komunalnej K... szczędności śmiałej kradzieży, zabierając ... szło 15.000 zł. w walucie polskiej i obcej.

Kongres partji komunistyc...

Moskwa 30. 6. PAT. „Tass" donosi ... dalszym ciągu obrad kongresu partji k... stycznej, w dyskusji nad sprawozdaniem ... na, wszyscy mówcy wyrazili solidarność ... sadniczą linją postępowania partji i przy... nali sukcesy, osiągnięte przez komunistów ... polu rozwoju gospodarczego kultura... ZSRR. Mówcy domagali się od b. przywó... opozycji stanowczych oświadczeń co do ... obecnego stanowiska.

Opozycja przeciwko układowi morskiemu w Waszyngtonie

Waszyngton 30. 6. PAT. Trzej członkowie komisji spraw zagranicznych senatu sen. Johnson, Roses, Robinson opublikowali sprawozdanie, atakujące układ morski. Sprawozdanie kończy się charakterystyczną uwagą, że układ zmierza ku temu, aby Stany Zjednoczone straciły miljardy dolarów w tym celu, aby osiągnąć słabsze i gorsze stanowisko wśród mocarstw morskich.

Znowu krwawe starcia we Wiedniu

Wiedeń 30. 6. PAT. Po wczorajszych uroczystościach w związku ze świętem Bożego Ciała na jednym z przedmieść wiedeńskich wywiązała się bójka między Heimwehrą a socjalistami. Po obu stronach jest wielu rannych. Policja przywróciła spokój

500 godzin w powietrzu

Chicago 30. 6. PAT. Lotnicy bracia Hunter pragnąc pobić rekord długotrwałości lotu zamierzają utrzymać się w powietrzu 500 g... dzin. Paliwo dostarczane jest do samolotu drogą powietrzną.

Regime wojskowy w Boliwji

Londyn 30. 6. PAT. Jak donosi „Times" ... Boliwji nowy rząd składa się wyłącznie z wyż... szych oficerów. Proklamacje wydane ... rząd zapowiadają szereg reform. W cza... walk zginęło ogółem około 3000 ludzi, w tej liczbie około 500 studentów i wiele kobiet. Obecnie w La Paz panuje spokój.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zasądzeni za komunizm

Dnia 5 marca br. koło godz. 6 rano przechodnie w ul. Wielickiej w Podgórzu zauważyli dwóch osobników, rozdających publicznośc... odezwy komunistyczne. Jednym z kolporterów był 19-letni pomocnik handlowy Aron Fischer, którego przytrzymał Józef Serczyk i oddał w ręce policji. U Fischera znaleziono pak odezw o treści komunistycznej. Policja śledząc za współtowarzyszem Fischera aresztowała Pinkusa Stada vel Feldenberga (lat 21). Wczoraj stawali oni przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie pod zarzutem zbrodni zdrady głównej i na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zostali zasądzeni: Fischer na 15 miesięcy, zaś Stad na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Przewodniczył sso dr. Stuhr oskarżał prok. dr. Hubl, bronili adw. dr. Bulwa (Fischera) adw. dr. I. Aleksandrowicz (Stada)

Wells o polityce, Anglji i sowietach

W prasie zagranicznej czytamy niezwykle **interesujący** wywiad z sławnym pisarzem angielskim H. G. Wellsem na temat międzynarodowej sytuacji świata. Przytoczymy z tego wywiadu najbardziej charakterystyczne ustępy.

Rozmowa zaczęła się od Brianda i jego inicjatywy w sprawie zwołania konferencji państw europejskich.

„Plan Brianda posiada głęboki pedagogiczny charakter“ — oświadczył Wells — „Briand dał przecież ludziom nową ideę. Niestety praktycznej wartości ten idealny plan mieć nie może“.

„Ale Anglja? Co może Anglja zamiast planu Brianda dać Europie?“

„Narazie nic! Anglja pędzi bez busoli po morzu polityki. Po wojnie z Burami uprawiała Anglja politykę imperjalizmu. Obecny rząd, rząd Partji Pracy nie prowadzi polityki w tym duchu, co w ostateczności żadnym nie jest cudem, ponieważ Partja Pracy z rozmaitych składa się elementów. Znajdują się tam imperjaliści jak Thomas, liberali staroświeckiego pokroju jak Snowden i kilku międzynarodowo myślących ludzi“.

„Mr. Maxton?“

„Mr. Maxton jest raczej prorosyjski, niż międzynarodowy. Ale trudności, które mamy teraz do zwalczenia są zbyt wielkie. *Anglicy byli w XIX stuleciu cudownemi dziećmi szczęścia, teraz niemi nie są, ale jeszcze o tem nie wiedzą.* Największem naszem nieszczęściem jest zachwianie się finansowego systemu świata oraz smutna okoliczność, że dzisiejsza ludzkość nie rozporządza naukowemi na realnych danych opartemi ekonomicznemi wiadomościami, by znaleźć wyjście z tego chaosu. Nasza nauka o gospodarce, nasza ekonomja społeczna jest olbrzymim chaosem niejasności, spekulacji i imaginacyjnych wartości. Żadnego zmysłu dla realności, dla biologicznych praw życia, popartych ścisłą obserwacją. Gdym pisał mój „Zarys historji“, miałem wciąż wrażenie, które się później skrystalizowało w jasną myśl, *że imperjum rzymskie upadło nie pod naciskiem barbarzyńców, lecz w dużej mierze z powodu finansowych trudności, z powodu zupełnego zadłużenia się wszystkich warstw ludności, z powodu wielkich ciężarów podatkowych.* Smutkiem przejmuje obserwacja tychsamych symptomów upadku w olbrzymich imperjach naszych czasów. Zauważyć je można nawet w najmłodszem imperjum świata, które w zdumiewająco szybkim czasie stanęło u szczytu swej potęgi, tj. w Stanach Zjednoczonych. Gdy Ameryka zeszłego roku była teatrem wielkiej katastrofy giełdowej, utrzymywano, że chodzi tu tylko o tzw. „slump“ (nagła baissa). Dzisiaj widzimy, że katastrofa miała swoje źródło w tak chwalonym amerykańskim dobrobycie, że szerokie masy ludności zadłużyły się, że w Stanach Zjednoczonych panuje straszliwe bezrobocie. Ilość bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień w tym i teraz swym dobrobytem pyszniącym się kraju, a ceny surowców, środków żywności i produktów przemysłowych równocześnie spadają. Ludzie mimo wszystko jednak wciąż spodziewają się zwrotu ku lepszemu. Jeśli nawet takie polepszenie chwilowo następuje, wciąż nowe kryzysy naruszają równowagę. A to samo można zaobserwować we wszystkich innych krajach.

We Francji zdaje się sytuacja być lepszą, ale głównie tylko dzięki niższemu poziomowi życia. Jest to jednak tylko iluzja... Chłop francuski walczy z wielkiemi trudnościami, nie mając możności pozbyć swoje wino, owoce i jarzyny. Ileż to razy mogłem zauważyć, jak mój sąsiad w południowej Francji, gdzie posiadam dom obok Grasse, przywoził z powrotem niesprzedane jarzyny. Wielu chłopów nawet nie wybiera się całemi tygodniami na jarmarki“.

„A sowiety?“

„Ci pożałowania godni ludzie!“ — odpowiedział Wells z gestem politowania. — „Wahają się między dwoma ekstremami — między filozofią natury XVIII stulecia a nowoczesną techniką XX stulecia. *Sowiety — to Rousseau i automobil Forda!* Czy można myśleć o nowoczesnej uprawie roli zorganizowanej na podstawie nowoczesnej techniki w kraju, w którym po szeregu przeciętnie dobrych żniw może nastąpić straszliwa posucha i katastrofalny nieurodzaj. Cała historja Rosji, to niekończąca się ucieczka przed nędzą głodu“.

Dziennikarz wskazał na niebezpieczeństwa gwałtownego wzrostu ludności w Rosji, który wynosi rocznie przeszło 3 miljony i znacznie przewyższa przeciętny wzrost ludności reszty Europy.

„To samo zauważyć można w Indjach“ — wtrącił Wells — „niezwykła nadwyżka urodzin, szczapła warstwa inteligencji, których program działalności jest tylko kiepską imitacją europejskiego nacjonalizmu, ale niema wodzów, niema jasno zarysowanego planu, żadnej polityki gospodarczej zbudowanej na naukowych podstawach.

Tak zwana klasyczna ekonomja XIX. stulecia straciła zupełnie swe znaczenie i swą wartość. W świetle nowoczesnej psychologji analitycznej wyglądają te dowolne dedukcje, te scholastyczne sylogizmy i filozoficzne przecinania włosa na czworo, jak średniowieczne widma. Ale i w tej nawpół mitycznej nauce zaczyna świtać. Amerykanie rzucili się na studjum ekonomicznych praw życia roślin i zwierząt. „Ekologja“ — oto nazwa tej nowej biologiczno-psychicznej dziedziny nauki gospodarczej. Jeśli zapomocą tej nowej metody uda się wyświetlić wewnętrzne duchowe i biologiczne prawa gospodarczej czynności ludzkości — będziemy wówczas również w stanie pokierować życiem ludzkości jasno i stanowczo.“

Stalin o polityce sowieckiej

Moskwa 30. 6. PAT. (Tass) Na kongresie partji komunistycznej Stalin wygłosił sprawozdanie, w którem poddając analizie obecną sytuację międzynarodową, zaznaczył, że ostatni okres jest okresem zwrotnym nietylko dla Związku Sowieckiego, lecz także dla krajów kapitalistycznych. Zwrot ten oznacza dla ZSRR nowy rozwój gospodarczy, zaś dla krajów kapitalistycznych upadek gospodarczy. Jest to pierwszy światowy kryzys gospodarczy po wojnie, uwidoczniający sprzeczności pomiędzy państwami.

Różnice występują jaskrawiej także w stosunkach między krajami zwycięskiemi i zwyciężonemi. Trzeba być szalonym, zaznacza Stalin, aby móc uwierzyć, że Niemcy zdołają spłacić w ciągu 10 lat 20 miljardów marek, nie powodując kataklizmów społecznych i gospodarczych. Stosunki między państwami imperjalistycznemi a krajami kolonjalnemi stają się również bardzo naprężone.

Charakteryzując sytuację międzynarodową ZSRR, Stalin stwierdza istnienie dwóch tendencyj: pierwsza — tendencja państw kapitalistycznych— zmierza do rozwiązania sporów kapitalistycznych kosztem ZSRR, co wywołuje ataki prowokacyjne przeciwko ZSRR i przygotowuje interwencję. Tendencję tą reprezentuje wybitnie Francja. Tej tendencji przeciwstawia się inna, zmierzająca do utrzymania stosunków pokojowych z ZSRR, znalazła ona wyraz w zlikwidowaniu konfliktu kolejowego z Chinami, we wznowieniu stosunków z Anglją i rozwoju stosunków gospodarczych z innemi krajami kapitalistycznemi.

Kończąc mówca oświadczy: „Polityka nasza jest polityką pokoju. Rezultatem tej polityki jest poprawa stosunków z całym szeregiem krajów oraz zawarcie szeregu traktatów handlowych, w sprawie pomocy technicznej itd. Będziemy kontynuować tę politykę pokojową ze wszystkich naszych sił i wszelkiemi środkami także w przyszłości.

Starcia z opozycją

Moskwa, 30. 6. Podczas obrad kongresu partji komunistycznej w Moskwie nastąpiło pierwsze starcie między Stalinem a opozycją prawicową. Dyskusja chwilami była bardzo burzliwa. Zwolennicy Stalina domagali się od Rykowa i Tomskiego złożenia wyraźnej deklaracji o stosunku opozycji do Stalina. Tomski i Rykow wygłosili przemówienia, w których wyrazili gotowość lojalnej współpracy, nadmieniając, że współpracę uzależniają od zmian w polityce Stalina. Kongres uznał ich deklarację za niezadowalającą.

Co się dzieje z Cziczerinem?

Wiedeń 30 6. PAT. Korespondent moskiewski „Neue Fr. Presse“ dowiaduje się, że bezpośrednio po kongresie partji komunistycznej nastąpi decyzja co do kierownictwa urzędu zagranicznego. Cziczerin w ostatnich latach uprawiał do pewnego stopnia frondą osobistą. Był on mianowicie przeciwny temu, by urząd zagraniczny podzielony był na poszczególne resorty, których szefowie pozostawali w bezpośrednim i stałym kontakcie z zarządem stronnictwa komunistycznego. Cziczerin pragnie skupić w swoich rękach kierownictwo całego mechanizmu dyplomatycznego. Mówią o tem, że stronnictwo komunistyczne chce uczynić Cziczerinowi koncesję. O ile pozwoli na to stan jego zdrowia, jest prawdopodobne, że Cziczerin obejmie ponownie kierownictwo dyplomacji sowieckiej.

Antypolska propaganda prasy wiedeńskiej

Wiedeń 30. 6. PAT. W prasie austrjackiej tak wiedeńskiej jak i prowincjonalnej daje się od pewnego czasu zauważyć wzmożona propaganda wszechniemiecka z tendencjami antypolskiemi. Co parę dni pojawiają się artykuły, dowodzące, że Polska dąży do zgębienia Gdańska i do zrujnowania go przez rozbudowę Gdyni. Podczas gdy w czasie wystawy gdańskiej we Wiedniu zapewniano w rozmaitych wywodach, że Gdańsk nie zyska nic przez transporty towarowe z Polski, to obecnie wywodzą dzienniki, że zamiar skierowania polskich transportów węglowych na Gdynię pociągnie za sobą katastrofalne skutki dla Gdańska. „Salzburger Volksblatt“ dowodzi, że Polska forsuje Gdynię ze względów politycznych i że Gdańsk mógłby sam łatwo objąć cały ruch towarowy z Polski. Inne dzienniki prowincjonalne dowodzą, że Polska jako państwo kontenentalne, nie potrzebuje dostępu do morza. Agencja niemiecka U. T. A. zamieszcza w pismach austrjackich artykuły, przedstawiające w formie przejaskrawionej walki wewnętrzno-polityczne w Polsce. Zainteresowanie, a także zaniepokojenie wywołała w prowincjonalnej prasie austrjaykiej podróż ministra włoskiego Grandiego do Warszawy. „Die Woche“ uderza na alarm z powodu tego, że liczba Niemców w Polsce, która wynosiła, według statystyki niemieckiej, 1,400,000, spadła do 900000. Za szczególnie smutny objaw uważa „Die Woche“ zmniejszenie się liczby ludności niemieckiej na Górnym Śląsku. Objaw ten — wywodzi „Die Woche“ — oznaczałby koniec marzeń o odzyskaniu terytorjów niemieckich przyznanych Polsce traktatem pokojowym.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Czerwiec przeciw majowi...

Po kongresie Centrolewu

CO MÓWI SANACJA

„Czas", który w przededniu kongresu, zdobył się na wcale rozsądne stanowisko:

Jeśli rząd zdecyduje się odpowiedzieć na uchwały Centrolewu energicznym i rozumnym programem działania, obrachowanym na najbliższą przyszłość, to może przejść do porządku dziennego nad brakiem zaufania po jej stronie, nad demonstracjami ulicznemi i nad zamierzonem wciągnięciem Głowy Państwa do walki antyrządowej. O ileby ten właśnie skutek dzisiejszy kongres Centrolewu wywołał, to obok swoich ujemnych stron — a zaliczamy do nich podburzanie szerokich mas do demonstracyj ulicznych — przyniesie także pewien dodatni rezultat. —

w 24 godziny później, pod pierwszem wrażeniem kongresu, rozmyślił się:

A skutek? chyba żaden. Co zostanie z tych wieców i pochodów? Wrażenie zupełnie zewnętrzne: wielomówność, hałasu, znużenia i nawet nudy.

Pozatem wytyka „Czas", że w kongresie było mało ludzi, mało uniesienia i zapału, natomiast dużo socjalistów a mało chłopów. Zgoła niezrozumiałe jest zdanie, że „socjalistów opuścili całkowicie Żydzi" — skoro w kongresie polskich partyj opozycyjnych Żydzi chyba brać udziału nie mogli i nie chcieli. Rozumie się, że najbardziej irytował „Czasowników" udział Chadecji w kongresie:

Dwa rażące momenty demonstracji niedzielnej trzeba zaznaczyć: udział Chadecji — wbrew niewątpliwej woli Episkopatu, — rewolucyjne rezolucje odczytywał w Starym Teatrze p. Chaciński i demagogiczną mowę ks. Panasia pod pomnikiem Mickiewicza. Tego ostatniego epizodu można było zaoszczędzić Krakowowi...

WALKA PRZENOSI SIĘ NA TEREN SPOŁECZEŃSTWA...

Katowicka „Polonja" pisze:

Kongres Krakowski jest pierwszem wystąpieniem Centrolewu na terenie kraju po zapowiedzi, że walka przenosi się z sali Sejmu w społeczeństwo. Uchwalona na Kongresie rezolucja utrzymana w tonie ostrym i zdecydowanym, jest w swej treści zobowiązaniem się 6 stronnictw lewicy i środka do walki o likwidację obecnego systemu aż do zwycięstwa. Po Kongresie Krakowskim stronnictwa te nie będą już mogły cofnąć się z tego stanowiska, tem mniej, że rezolucja w swej części pozytywnej stawia daleko idące i konkretne postulaty, które wymagają przyjęcia na siebie pełnej odpowiedzialności. Zarówno deklaracje stronnictw, jak i rezolucja były utrzymane na gruncie ogólno-państwowym i były wyrazem nie interesów partyjnych, ale dobrego zrozumienia interesów państwowych. Tematem obrad nie była ta, czy in na warstwa narodu, lecz Państwo, Rzeczpospolita Nie popełniono nieostrożności i nie zamknięto drogi do stworzenia jednolitego frontu opozycyjnego.

Korespondent „Polonji" na podstawie „rozmów z wybitnymi członkami kongresu" odniósł wrażenie, że

tendencja do utrzymania jednolitego frontu opozycyjnego istnieje i nie leży bynajmniej w sferze niemożliwości.

OPOZYCJA NA ULICY — WYBORY KONIECZNE!

Zbliżona do chadecji „Rzeczpospolita", nie zapoznając sprzeczności w łonie samego Centrolewu, dochodzi do następującej konkluzji:

Obóz rządzący musi wreszcie zdecydować się na krok stanowczy. Kraj pragnie dać wyraz swojej woli w drodze wskazanej przez konstytucję. **Sejm więc winien być rozwiązany i wyznaczone nowe wybory.** Jest to hasło, podnoszone przez większość obywateli. I trzeba pamiętać, że im później nastąpi odwołanie się rządu do niesfałszowanej opinji narodu, tem nowy Sejm będzie radykalniejszy, a wewnętrzna sytuacja Polski trudniejsza. **Igraszkom z Sejmem musi przyjść kres, bo opozycja lewicowa jest już na ulicy.**

CO MÓWI PRASA ŻYDOWSKA

W „Momencie" pisze p. Emanuel:

W świetle rzeczywistości — dzień po kongresie przyniesie wiele rozczarowania. Żadne rezolucje nie mogą zastąpić rzeczowego programu pracy, któryby ludności przyniósł istotne wyzwolenie. Hasło „obrony prawa i wolności", pod którem kongres został zwołany, jest bardzo piękne, brzmi atoli wiecowato, a najmniej ze wszystkiego jest obecnie obywatel polski nastrojony na nutę mityngów i wiecowych haseł.

P. A. Goldberg wywodzi w „Hajncie" iż kongres krakowski oznacza etap, krok naprzód na drodze rozstrzygającej walki w Polsce. Charakter deklaracji (skonfiskowanej), jest tego rodzaju,

że rząd będzie się widział zmuszonym wyjść ze swego wyczekującego stanowiska, co niewątpliwie przyspieszy rozstrzygnięcie.

Czy rozstrzygnięcie to nastąpi w jesieni, jak oświadczył jeden z przywódców zjednoczonej opozycji, czy też w okresie późniejszym

Kraków zbliża niewątpliwie ostatnią decydującą walkę, która będzie się wreszcie, wcześniej albo później, musiała rozegrać.

Wkońcu zaznacza jeszcze autor, iż faktem niewątpliwym jest ta okoliczność, że popularność sanacji i jej przywódców upada, a jeśli dalej tak pójdzie, to do rozstrzygnięcia w tę, albo ową stronę, będzie dojść musiało.

Przed XVII Kongresem Sjonistycznym

Masowem wstępowaniem do Organizacji Sjońskiej zamanifestujcie Wasz protest!

Do Wszystkich Komitetów Lokalnych Organizacji Sjońskiej!

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Londynie uchwaliła zwołać Kongres Zwyczajny w tym roku. Wobec tego należy akcję szeklową, która w dzielnicy naszej dała wcale pokaźne rezultaty, rozpocząć na nowo i z całą energją dalej prowadzić. Akcja szeklowa została przedłużona do 15 lipca, Należy — tam gdzie to dotychczas nie nastąpiło — akcję szeklową systematycznie zorganizować i to w następującym kierunku: 1) wyczerpać listę szeklowców z ubiegłego roku, 2) przeprowadzić specjalną propagandę dla pozyskania nowych szeklowców poza listą z zeszłego roku i to w jaknajwiększej ilości.3) Należy specjalnie zorganizować akcję szeklową wśród kobiet i w tym celu należy zaganizować specjalne komitety kobiece, 4) wszystkie organizacje młodzieży winny się z całą intensywnością oddać akcji szeklowej.

Najbliższy Kongres będzie jednym z najważniejszych w dziejach sjonizmu. Na nim naród żydowski okazać musi swą nieugiętą wolę dalszej pracy około odbudowy naszej siedziby w Palestynie.

Każdy Komitet Lokalny niech uważa za swój obowiązek w tej chwili prześcignąć wszystkie inne w akcji szeklowej.

Cała zachodnia Małopolska i Śląsk niech wykaże, że wśród organizacyj krajowych kroczy my na czele.

Dziesiątki i setki zwolenników naszej idei nie płaci dotąd szekla z powodu niedostatecznego zorganizowania tej akcji. Musimy to naprawić!

Ilość szeklowców winna stać się wyrazem siły naszej organizacji.

Przystąpcie natychmiast do pracy!

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska — Kraków

Dr. I. Schwarzbart, **prezes** — *A. Hofstätter,* **gen. sekr.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Podniosłe i potężne wrażenie wywierająca sztuka Sheriff'a „Kres wędrówki" grana będzie jeszcze dziś i jutro z udziałem J. Węgrzyna na czele doskonale zgranego zespołu. W czwartek po raz ostatni na przedstawieniu popularnem tak sympatycznie przyjęta w Krakowie komedja Miłaszewskiego „Bal w obłokach". Ostatnią sztuką sezonu będzie sławna komedja Oskara Wilde „Brat marnotrawny" z J. Węgrzynem w roli Johna Werthing.

— OSTATNIA „ODPRAWA POSŁÓW" NA WAWELU. W czwartek dnia 3 bm. o godz. 9-tej wieczorem odbędzie się na dziedzińcu wawelskim, ostatnie powtórzenie arcydzieła Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich", która z powodu kończącego się sezonu więcej grana nie będzie. Obsada premjerowa, ceny miejsc zniżone. Bilety w kasie teatru im. J. Słowackiego.

— TEATR „BAGATELA" KARMELICKA 4. Henryk Gold i Stanisław Petersburski, te dwa filary jazz bandu, T. Faliszewski — polski Al Jolson, Woliński „człowiek śmiechu", dadzą 3 wieczory we czwartek 3, w piątek 4 i w sobotę 5 bm. codziennie o godz. 9'15, które niewątpliwie doborem najlepszych przebojów będą atrakcją Krakowa. Bilety na wszystkie wieczory już do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od godz. 10-tej do 1-szej i od 3-ciej do 9-tej wieczór

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Kres wędrówki" (z udz. J. Węgrzyna).

Środa: „Kres wędrówki" (z udz. J. Węgrzyna).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Dzieje małżeńskie".
SZTUKA: „Na froncie nic nowego".
WANDA: „Noce w pustyniach".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Skazaniec ze Stambułu".
BAGATELA: „W noc po zdradzie".
CORSO: „Ostatnia jego przygoda".

TO I OWO.

Przeciwko bezmyślnym rekordom

Na marginesie ostatniego lotu transatlantyckiego

Od czasu, gdy Charly Lindbergh przeleciał ocean, przybrał ten sport charakter osiędnej manji rekordów. Mówi się zwykle o tego rodzaju czynie w samych superlatywach. Widzi się w nim najwyższy wyraz bohaterstwa, deklamuje się o triumfie techniki, o zdobyciu powietrza itd. W rzeczywistości ludzkość ma bardzo mało powodów ku radości, a samemi symbolami na dłuższą metę żyć nie można.

Z prawdziwą też sympatją przyjąć należy zachowanie się Kingsforda Smitha, który na swym „Krzyżu południa" dokonał ostatniego lotu. Kingsford Smith oświadczył, iż nie zamierza na przyszłość podejmować takich lotów, albowiem nie ma to właściwie żadnego celu. Znakomity lotnik ma najzupełniejszą rację, społeczeństwo bowiem żadnej nie odnosi w takich lotach korzyści. Można powiedzieć, że korzyść odnosi raczej sam tylko bohater. Taką korzyść odniósł n. p. Kingsford Smith, który ma zamiar sprzedać swój statek drogą publicznej licytacji, by zapewnić sobie przyszłość i móc się ożenić. Miał też na tyle dobrego smaku, że wyprosił sobie wszelkie uroczystości, które dlatego też musiały odpaść. Za ten takt należy się mu rzeczywiście szczere uznanie.

Sowieckie ordery

Kawalerowie orderów bolszewickich jeżdżą w Rosji bezpłatnie tramwajami. Wystarczy mieć order Lenina, czy order Czerwonego Sztandaru, czy też czerwonego sztandaru i pracy, czy czerwoną gwiazdę — (wszystkie te ordery mają naturalnie tylko jedną klasę, bo jak równość to równość) — ażeby uzyskać prawo bezpłatnych przejazdów tramwajami, a nawet dwa razy do roku koleją, względnie okrętami Zjednoczonych Sowieckich Republik. Kto zaś posiada aż trzy dekoracje, otrzymuje stały bezpłatny bilet. Dekoracje nosi się z lewej strony, zupełnie tak samo, jak w państwach burżuazyjnych. Dekoracje te mogą być cofnięte, co się też bardzo często dzieje, za dokonanie czynów nieszlachetnych, względnie stojących w sprzeczności z dogmatami komunistycznemi. Czy jednak order jako taki nie stoi „pryncypialnie" w sprzeczności z dogmatami komunizmu?

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 30 czerwca.

Obroty na giełdzie akcyjnej

były w tygodniu ubiegłym minimalne. Frekwencja zmniejszyła się jeszcze bardziej wskutek upałów i wyjazdów członków giełdy na odpoczynek letni. Pozatem mniejsi spekulanci odczuwali w dalszym ciągu brak gotówki, wobec czego poważniejsze tranzakcje nie dochodziły do skutku.

W dziale akcyj bankowych

mocniejsze usposobienie miał Bank Polski, papiery przemysłowe nie ulegały większym wahaniom.

Pożyczki państwowe

cieszyły się naogół małym popytem, natomiast listy zastawne były poszukiwane i ruchliwe. Notowano (pierwsza cyfra z 21-go, druga z 28-go czerwca br.): 5 proc Poż. Konwersyjna 55,66 — 55,50, 6 proc. Poz. Dolarowa 77,00 — 77,00, 10 proc. Poż. Kolejowa 102,50 — 103,00, 5 proc. Poż. Premjowa 65,00 — 62,50, 4 i pół proc. T. K. Z. 56,00 — 55,75, 5 proc. T. K. m. Warszawy 58,50 — 58,25, 8 proc. T. K. m. Warszawy 75,50 — 76,00; Bank Dyskontowy 116,00, Bank Polski 166,90 — 170,50, Bank Zw. Spółek Zarobk. 72,50, Lilpop 25,00 — 23,50, Puls 55,00. Elektrownia Dąbrowiecka 65,00, Cukier 30,50, Haberbusch 109,00 — 110,00.

Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku zebrania Giełdy Pieniężnej — o czem „Nowy Dziennik" już doniósł — w ciągu lipca i sierpnia w soboty odbywać się nie będą.

Obroty na giełdzie dewiz

były dość znaczne, co tłumaczy się większemi płatnościami zagranicznemi ze strony kupców i przemysłowców za sprowadzone w ostatnich miesiącach surowce i inne towary. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas pieniędzy i należności zagranicznych Banku uległ w drugiej dekadzie czerwca dalszemu znacznemu zmniejszeniu o15,318,301 do 251,627,862 zł., natomiast zapas złota wzrósł o 173 tys. do 702,6 milj. zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na dzień 20 czerwca br. kwotą 954.260.380 zł. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się o 2,328,835 do 111,664,716 zł. Portfel wekslowy spadł w dalszym ciągu o 9,5 do 564,1 milj., natomiast wzrosły nieco pożyczki zastawowe o 266 tys., do 71,8 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 23,1 do 331 milj. zł., natomiast obieg biletów bankowych spadł o 53,2 milj. do 1,207,099.370 zł., stanowiąc łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań na dzień 20 czerwca br kwotę zł. 1,538.146.330 Pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wyniosło 45,68 proc., pokrycie kruszcowo- walutowe 62,04 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 52,21 proc.

Dewizy New York

utrzymały się na poziomie 8,909, dolary notowano 8,88 i pół, a kabel New York 8,921 Dewizy europejskie nie wykazały większych wahań i kształtowały się w końcu tygodnia w obrotach giełdowych, względnie międzybankowych następująco: Budapeszt 156,10, Belgja 124,52, Holandja 358.62, Londyn za 1 L 43,35, Paryż 35,03, Praga 26,41 i pół, Sztokholm 239,68, Zurych 172,90. Włochy 46.75. Belgrad 15,77, Bukareszt 5,30, Gdańsk 173,40, Kopenghaga 238,77, Ryga 171,80, Tallin 237,30, Wiedeń 125,90 Berlin 212,58.

Na rynku prywatnym

płacono za dolary 8,88,85, za ruble złote 4,60, a za czerwońce sowieckie 1,26 dolarów.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych

wymienić należy obniżenie stopy stopy dyskontowej **Czechosłowackiego Banku Narodowego z 4 i pół na 4 proc.** (przy niezmienionej stopie lombardowej), a **Banku Gdańskiego** z 5 na 4 i pół proc. przy równoczesnem obniżeniu stopy zastawowej z 6 na 5 i pół proc. Zniżka na giełdzie nowojorskiej trwa w dalszym ciągu. Niektóre papiery poniosły bardzo poważne straty.

—oSo—

Horoskopy zbiorów w Małopolsce wsch.

„Słowo Polskie" notuje następującą opinję sfer rolniczych co do widoków zbiorów w Małopolsce Wschodniej. Na terenach Małopolski Wschodniej ze względu na rodzaj gleby i warunki klimatyczne spodziewany jest urodzaj więcej niż średni, w każdym jednak razie **nie należy go dziś oceniać tak optymistycznie, jak to zapowiadała wiosna.** Zbiór pszenicy zapowiada się pomyślniej od zbioru żyta. W okolicach Małopolski Wschodniej, gdzie dotychczas nie było deszczów ani wiatrów, pszenica obiecuje dobre zbiory, natomiast na polach, gdzie były deszcze i wiatry, tj. w północno-wschodniej części Małopolski, jak również w niektórych okolicach Podola pszenica wyłożyła się, to znaczy dokształcenie ziarna będzie małe i wskutek tego i omłot będzie conajmniej skromny.

Jare zboże i jarzyny wskutek posuchy wszędzie ucierpiały. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę zbiory z całego kraju, to najpomyślniej zapowiadają się one właśnie w Małopolsce Wschodniej. Wskutek tej zapowiedzi jest nadzieja, że Wschodnia Małopolska nawet przy swoich średnich zbiorach będzie mogła korzystniej niż w roku ubiegłym spieniężyć zboże

Curiosum wekslowe

Do aktu protestu niewykupionego weksla dołączone zostało następujące pismo, zaadresowane przez trasata do notarjusza w Warszawie — (autentyczne):

„Niniejszem zawiadamiam, że weksel Nr. 190311 nie jest przezemnie wydany Nie podpisałem i nikogo nie upoważniłem do wystawiania weksla na moje nazwisko. Również zawiadamiam, że żadnego sklepu nie posiadam, mieszkania nie mam, jestem sublokatorem, mebli nie mam, mam tyklo stara żonę osiemdziesiąt lat liczącą i to wszystko

Z poważaniem."

Okazje do handlu z zagranicą

Firma rumuńska poszukuje w Polsce odbiorców skór cielęcych. **Firma szwedzka** pragnie objąć zastępstwo krajowej fabryki gabardiny oraz towarów odzieżowych męskich (na palta i ubrania). **Firma cypryjska** nawiąże stosunki handlowe z krajowemi fabrykami towarów wełnianych, bawełnianych i sztucznego jedwabiu. **Firma cejlońska** pragnie nawiązać stosunki z krajowemi fabrykami wyrobów bawełnianych i wełnianych. **Firma niemiecka** obejmie zastępstwo polskich olejarni i młynów, pragnących eksportować makuchy słonecznikowe, lniane i rzepakowe. Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo- Handlowej w Łodzi, Targowa 63.

—o—

NOWA UMOWA Z BIUREM „ORBIS" NA 10 LAT. P. min. Kühn podpisał umowę z Polskiem Biurem Podróży „Orbis" w sprawie propagandy turystycznej Polski w kraju i zagranicą oraz w sprawie sprzedaży biletów PKP. Umowa zostala zawarta na lat 10 w miejsce dotychczasowej, wygasającej umowy. Nowa umowa reguluje w sposób wyczerpujący zadania krajowego biura podróży, tworząc przez to nową podstawę dla rozszerzonej działalności biura, a zarazem umożliwiając podjęcie fachowej i wszechstronnej propagandy na rzecz polskich uzdrowisk i miejscowości turystycznych. Propaganda ta będzie prowadzona zarówno w kraju, jak i zagranicą.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOMUNIKACJI I TURYSTYKI w Poznaniu (M. W. K. T.) zostaje otwarta dnia 6 lipca br.

FLOTA POLSKA POWIĘKSZA SIĘ O NOWĄ JEDNOSTKĘ. Ze Sztokholmu donosi PAT: Onegdaj oddany został przez stocznię w Windholmem statek „Robur IV", zbudowany na zamówienie Polsko- Skandynawskiego Towarzystwa Transportowego „Polskarob" w Gdyni. Statek ma 3000 ton rej. Na próbach wykazał przeciętną szybkość około 11 węzłów. Jest to pierwszy z dwóch zamówionych w Windholmen przez „Polskarob" okrętów.

NOWE DŹWIGI DLA POLSKI. Z Gdyni donosi PAT: W związku z traktatem handlowym polsko-niemieckim i spodziewanem wzmożeniem ruchu tranzytowego przez porty polskie, zwłaszcza ładunków drobnicowych urząd morski zamówił kilka dźwigów, tzw. „polipów" przeznaczonych specjalnie do ładunku złomu żelaznego. Dźwigi te zamówione są w Norymberdze.

MAŁE SPOŻYCIE SPIRYTUSU DENATUROWANEGO W POLSCE. Zużycie spirytusu denaturowanego w Polsce w stosunku do okresu przedwojennego zmalało znacznie i wynosi zamiast ca 1 litr na głowę ludności w r. 1913, obecnie zaledwie 0,15 litra. Jedynym warunkiem zwiększenia konsumcji byłaby zniżka ceny, wynoszącej obecnie zł. 1,90 za 1 litr. Zaznaczyć należy, że cena denaturatu zagranicą, jest znacznie niższa (Francja — zł. 0,87, Czechosłowacja — zł. 1.06).

UMOWA O 7 I 3/4 GODZ. DNIU PRACY W GÓRNICTWIE ODRZUCONA. Projekt konwencji międzynarodowej, regulujący czas pracy w kopalnictwie węglowem na chwilowo 7 3/4 godzin dziennie, został na ostatniem posiedzeniu międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie odrzucony 40 głosami przeciw 70, ponieważ nie uzyskano większości 2/3, czyli, że w tym wypadku większość powinna była wynosić około 75 głosów. Z wyjątkiem rządu angielskiego prawie wszystkie inne rządy głosowały przeciw umowie, a więc także przedstawiciel polski. Przedstawiciele rządu niemieckiego wstrzymali się od głosowania.

KONCENTRACJA W ANGIELSKIM I PRZEMYŚLE ŻELAZNYM. Jak donosi „Hutnik", towarzystwo John Brown and Co. pertraktuje z firmą Thomas Firth and Sons w sprawie przeprowadzenia fuzji. Obydwie firmy prowadzą jednocześnie układy z koncernem Vickers oraz Cammell, Laird Ltd. w celu połączenia swych interesów. Dalszym krokiem do koncentracji wielkiego przemysłu angielskiego jest połączenie „Vigan Coal Corporation" z grupą „Pearson and Knowles Coul and Iron", do której należą „Moss Hall Koal", „Vigan Juction Coliery", „Partington Steel and Iron Company" i „Rylands Brothers".

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY

P. L. WEINBERGER, DUKLA: Proszę się zwrócić do Izby przemysłowo- handlowej.

STAŁY CZYTELNIK, MYŚLENICE: Można zatrzymać 1/5 część poborów.

VIII KATEGORJA: Należy się podatek obrotowy z powodu zatrudniania więcej niż 1 robotnika.

ABON W. SZCZAK: 1) O ile zaliczki są wpłacone prawidłowo, to przy definitywnym wymiarze nie należą się odsetki od ewentualnej różnicy. 2) Tak, winien potrącić stratę, bo dochód z wszystkich przedsiębiorstw jednej osoby traktowany jest jako całość.

L. 340: W razie odmownego załatwienia przez Izbę Skarbową prośby o 1 proc. stawkę, nie ma Pan dalszej drogi prawnej. Na przyszłość wskazanem jest zaprowadzenie ksiąg handlowych.

„SJONISTA": 1) Urząd może domagać się odsetek zwłoki. 2) Ze względu na różną wysokość dopłat w poszczególnych miejscowościach nie możemy Panu podać, czy żądana dopłata jest uzasadniona.

„RADNY": Nie wiemy o istnieniu takiego zakazu ustawowego.

RADJO

WTOREK, 1 LIPCA.

Kraków (312,8) 11,30 Przegl. Prasy, PAT, 11,58 Sygnał czasu, Hejnał, 13 Kom. meteor. 15,15 Kom. gosp. 16,15 Gramof. 17,35 Przegl. geogr. gosp. 18 Koncert z Warszawy (Massenet, Brahms, Różycki i Czajkowski), 19 Rozmait. komun. 19,20 Giełda rolnicza, 19,35 Prasowy dziennik radiowy, 20,15 Koncert wieczorny z Doliny szwajcarskiej, po koncercie feljet. i komun. z Warszawy.

Warszawa (1411,7) **Łódź** (233,8) 18 i 20,15 Koncerty.

Katowice (408,7) 12.05. Gramof. 13 Kom meteor. 16 Kom. gosp 16,20 Gramof. 17,35 Dla rolników. 18. Koncert z Warszawy (p Kraków), 19 Odcinek powieści, 19,15 Rozmait., 19,25 „O śląskim stroju ludowym" — Dr. T. Dobrowolski, 20,15 Koncert (p. Kraków).

Lwów (385,1) 11.30—24 p. Kraków.

Wiedeń (516,3) 21,30 Koncert kapeli Holzer.

Budapeszt (550) 11,15 i 21,30 Koncerty.

Königswusterhausen (1635) 16,30 Koncert.

Projekt ustawy o służbie domowej w Polsce

Projekt ustawy o pracownikach domowych opracowany przez ministerstwo Pracy i Opieki Społ. przewiduje, że umowa o pracę może być zawarta na okres próbny, na okres wykonywania określonej pracy lub na czas określony względnie nieokreślony. Okres próbny pracownika domowego może trwać najwyżej 7 dni. W tym okresie umowa może być rozwiązana w każdej chwili przez jedną ze stron.

Umowa o pracę może być rozwiązana przez wypowiedzenie dokonane conajmniej na dwa tygodnie naprzód. Okres wypowiedzenia kończyć się musi zawsze 25-go lub ostatniego dnia każdego miesiąca. Gospodarzowi nie przysługuje prawo wypowiedzenia i rozwiązywania umowy w ciągu 4-ech tygodni niezdolności pracownika do zarobkowania, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek lub chorobę. Stosunku służbowego nie można również wypowiadać pracownicy domowej w okresie dwóch tygodni przed porodem i 6 tygodni po porodzie. Gospodarz ma prawo niezwłocznego rozwiązywania umowy, jeżeli pracownik domowy uzyskał przyjęcie do pracy na podstawie sfałszowanych dokumentów, jeżeli pracownik domowy prowadzi się niemoralnie lub oddaje się pijaństwu, jeżeli dopuścił się kradzieży, przywłaszczenia lub rozmyślnego niedbalstwa względnie uszkodzenia mienia gospodarza. Stosunek służbowy może ponadto być niezwłocznie rozwiązany, jeżeli pracownik domowy dopuszcza się względem gospodarza lub domowników, należących do rodziny czynnej zniewagi lub ciężkich obraz bądź też rozgłasza wiadomości uwłaczające czci pracodawcy lub jego rodziny. Powodem do rozwiązania umowy jest również niedbałe i złe obchodzenie się z dziećmi powierzonemi pracownikowi.

Pracodawca nie może utrudniać pracownikowi domowemu należenie do stowarzyszeń ogólnych i zawodowych. Wynagrodzenie powinno być obliczane i wypłacane w gotówce. Wzbroniona jest wypłata wynagrodzenia wekslami, skryptami dłużnemi, kuponami itp. W razie zawinionej niewypłaty w terminie gospodarz obowiązany jest do opłacania procentów w wysokości 2 do 3 proc. miesięcznie. Pracownik ma otrzymać możność korzystania dwa razy w miesiącu na koszt gospodarza z kąpieli publicznej lub domowej.

Pracownikowi przysługuje w ciągu doby 12-godzinny okres czasu na sen i wypoczynek. Okres ten obowiązuje od godz. 11-tej wieczorem do 6-tej rano. W niedzielę i święta pracownik może być zatrudniony jedynie przy niezbędnych robotach bieżących. W dni te należy mu zapewnić co najmniej 6-godzinny odpoczynek nieprzerwany. Gospodarz ma prawo w każdym miesiącu co najmniej dwukrotnie wyznaczyć pracownikowi odpoczynek świąteczny w dniu powszednim. Na przebywanie poza mieszkaniem po godzinie 10-tej wieczorem pracownik powinien uzyskać zezwolenie gospodarza. Każdemu pracownikowi domowemu przysługuje prawo korzystania co rok z płatnego 8-mio dniowego urlopu o ile pracuje bez przerwy co najmniej rok u danego gospodarza, a z płatnego 15-o-dniowego urlopu, o ile praca trwa bez przerwy 3 lata.

Elektryczne krzesło czy szubienica?

O zniesieniu kary śmierci nie mówi sie — w Ameryce

W San Francisco odbędzie się w tych dniach kongres, który się zajmie kwestją kary śmierci nietyle ze stanowiska prawniczego ile ze stanowiska medycznego. W kongresie wezmą udział sędziowie, prokuratorzy, a przedewszystkiem powagi lekarskie. Chodzi bowiem głównie oto, jak należy wykonywać karę śmierci. Bo że kara śmierci ma istnieć — nad tem w Stanach Zjednoczonych zbytnio sobie nie łamią głowy, gdyż za utrzymanie kary śmierci panuje prawieże jednomyślność. Na kongresie zastanawiać się więc będą głównie nad tem, który z dotychczas praktykowanych rodzajów może człowieka skazanego na śmierć przenieść w najdogodniejszy i najbardziej „humanitarny“ sposób na tamten świat.

Elektryczne krzesło ma bardzo wielu zwolenników, ale też i poważnych przeciwników. Ci ostatni utrzymują, że śmierć nie następuje natychmiast a bardzo często musi się ją powtórnie, a nawet trzeci raz egzekwować. Kronika zanotowała sześć wypadków, w których egzekucja trwała ponad kwadrans, a w jednym wypadku musiano karę śmierci trzykrotnie powtórzyć. A zresztą śmierć następuje tutaj przez uduszenie, co ma być najokrutniejszym rodzajem śmierci.

Ale i gilotyna nie jest w znacznie lepszem położeniu. To samo powiedzieć można o śmierci przez powieszenie, zdarza się bowiem bardzo często, że po dokonaniu egzekucji delikwent jeszcze żyje. Najstraszliwszy wypadek miał miejsce przed laty na Węgrzech. Katem był osławiony Kozarek, a delikwentem był morderca nazwiskiem Johan Takas. Biolog Bierbauer wyrobił sobie zezwolenie, by na ciele delikwenta po egzekucji kary śmierci dokonać kilka eksperymentów. Podczas tych eksperymentów delikwent nagle odżył, otworzył oczy i chciał wstać. Takasa przeniesiono natychmiast do szpitala. A teraz rozgorzała namiętna polemika, czy należałoby go powtórnie powiesić, czy też podarować mu życie. Na szczęście ban'dyta rozstrzygnął sam kwestję, umarłszy w szpitalu.

Kongres w San Francisko będzie więc miał ciekawy problem do rozwiązania. Napewno rozwinie się bardzo interesująca dyskusja, ale — kongres wraz z tą dyskusją jest najlepszą ilustracją naszej kultury...

Cześć pamięci naszego mężnego Przyjaciela!

Londyn (ŻAT) W tych dniach odbyła się tu ceremonja wpisania do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego nazwiska Edwarda Besta, angielskiego urzędnika imigracyjnego w Palestynie, który zamordowany został w r. ub. przez Arabów w chwili, gdy bronił napadniętych Żydów. W zebraniu, które się odbyło w prywatnem mieszkaniu, przewodniczył p. d'Awidgor Goldsmid. Na zebraniu tem obecny był ojciec zamordowanego p. Best. Zabity był ostatnim pozostałym przy życiu synem p. Besta. Czterech jego synów poległo na różnych polach bitew w czasie wojny światowej. Staruszek kilkakrotnie wybuchł płaczem na zebraniu. Szczególnie wzruszyła go mowa prez. Weizmanna, który po wręczeniu p. Bestowi dyplomu wpisu jego syna do Złotej Księgi Ż. F. N., oświadczył m. in.:

„Do głębi jestem wzruszony, wręczając panu ten dyplom, który uwiecznić ma chwalebną i mężną śmierć człowieka, który zarówno życiem swem, jak i śmiercią służył Palestynie. Znałem Besta w ciągu wielu lat. Dopiero ubiegłej wiosny wyłuszczył mi swe projekty i nadzieje. Było to okropną tragedją, nagle dowiedzieć się, iż kula arabska przerwała to młode obiecujące życie. Rozruchy sierpniowe wciąż jeszcze stanowią przedmiot rozbieżności zdań, lecz jakkolwiek wypadnie wyrok dziejów, sąd o czynie Edwarda Besta będzie jednogłośny. Zmarł on śmiercią walecznych, broniąc tych, którzy byli napadani, i w tej drodze szedł w ślady wielu członków swej rodziny, którzy padli w obronie słusznej sprawy. Żydzi wspominać będą imię Edwarda Besta wraz z imionami innych Anglików, którzy ratowali Żydów w owych krytycznych dniach. Spólnota żydowska w Palestynie po wieki zachowa pamięć o szlachetnym Edwardzie Best“.

Lord Melchett nadesłał pisemne wspomnienie pośmiertne.

Dr. Weisl — członkiem redakcji „Doar Hajom“

Jerozolima (ŻAT) Jak donoszą, jest rzeczą prawdopodobną, że do redakcji wznowionego „Doar Hajom“ wejdzie jako stały współpracownik znany dziennikarz żydowsko-niemiecki oraz wybitny rewizjonista dr Wolfgang von Weisl.

Ut aliquid fecisse videatur...

Wiedeń (ŻAT) Centrala „Agudas Israel“ w Wiedniu donosi, iż oddział palestyński tego stronnictwa wystosował do Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów w Genewie memorjał, zawierający sprostowanie danych sprawozdania Agencji Żydowskiej o [illegible] Żydów w Palestynie, którzy z motywów religijnych nie zgłosili

A. REPIN.

Łasuch

Nie można powiedzieć, żeby śniadanie u Szajndli było znowu tak bardzo sycące. Rano trzeba było wieszać bieliznę, praną wieczorem, więc nie było czasu na ugotowanie kartofli. Właściwie, to na śniadanie nie gotowała nic. Już było koło pierwszej, kiedy Chaim, mąż Szajndli, szepnął nieśmiało: — Wiesz, Szajndl, mnie się chce jeść.

— Już? Tak prędko?.. — rzuciła się Szajndla — dopiero co przecież jedliśmy śniadanie, jeszcze, zdaje mi się, nawet cztery godziny nie minęły...

— Co też ty wygadujesz? Glupia, już pełne cztery godziny, jak nie cztery i pół — Chaim starał się mówić jaknajdelikatniej — i pocichu, żeby Szajndla nie słyszała, zaczął obliczać czas, bo może doprawdy nie było czterech godzin; zaraz, śniadanie jedliśmy przed dziesiątą, teraz już pierwsza... od dziesiątej do pierwszej prawie cztery godziny... no, i wtedy było przed dziesiątą, a teraz po pierwszej...

To obliczenie rozzuchwaliło go trochę i już odważnie orzekł:

— Już minęły cztery godziny, a nawet cztery i pół.

— No, a jak przeszło dziesięć godzin, to co ja ci dam? Cholera wie — odpowiedziała trochę zakłopotana Szajndla — w domu niema nic, tylko chleb.. Na obiad coś ugotuję...

Chaim ze strachem wysunął nieśmiałą propozycję: — A możeby tak śledzika?

— Co to za nowa moda — obruszyła się kobieta — co to dziś ma być za uczta? Śledź! Teraz o śledziach nawet mówić nie można Trzydzieści groszy taki malutki.

— Ale śledź na obiad to jednak wcale niebrzydko...

— Każ iść po śledzia — uparcie czepiał się Chaim swej idei.

— Ja też chcę jeść, — odezwała się starsza córka, siedząca z robotą w kącie.

— A mnie to aż oczy wylażą z głodu — zajęczała młodsza Grunia, odrywając policzek od szyby.

— Popatrz-no, co za głód na nich napadł — rozzłościła się nie na żarty Szajndla — a dlaczego to ja nie chcę jeść? Zdaje mi się, że taki sam człowiek jestem, jak i wy.

— Tyś doprawdy nic nie jadła — miękko zauważył Chaim — Przecieżeś głupia Raz w życiu trzeba sobie trochę użyć.

— A za co ja ci to wszystko wezmę? — gniewnie pytała, — jak ja sobie od ust odejmę, to ty masz.

— No, nic, nic, jakoś się wykombinuje — pocieszał ją Chaim. — Każ iść po śledzia, no, każ! — powtarzał z coraz to większą śmiałością.

— Nu, idź, Grunia, do sklepiku i weź śledzia — zwróciła się Szajndl po krótkiem wahaniu do młodszej córki — powiedz „jej“, że z wczorajszym pieprzem będzie złoty dwadzieścia borgu.

Dziewczynka z radością wybiegła z domu.

— Tylko żeby był tłusty! — krzyknęła za nią Szajdla.

— I z ikrą! — dodał Chaim od siebie.

Ale Gnusia już była daleko

Po chwili wróciła — czerwona i zadyszana, ale wesoła — za śledziem, owiniętym przez środek strzępkiem papieru.

— Pokaż! Pokaż! — niecierpliwie wyrwała Szajndla śledzia i obejrzawszy go na wszystkie boki — skrzywiła się.

— A jaki suchy... ma się rozumieć, jak się posyła taką niedorajdę.

— No, pokaż... — Chaim sam, we własnej osobie wstał i poszedł po śledzia. Oburzona Szajndla odegnała go. — Wynoś się, zobaczysz, jak będzie gotowy, nie spiesz się tak! — Ale Chaim zdążył już spojrzeć i ze ślinką w ustach, wywołaną samym widokiem, powiedział dobrodusznie:

— No, nie. Mnie się zdaje, że śledz nawet nie najgorszy. Gładziutki śledzik...

— Taki gładziutki, jak ty, — odburknęła żona, choć doprawdy była zadowolona z zakupu.

Trójka pozostałych dzieci, które bawiły się przed domem, wbiegła do izby i zaczęła wesoło wyśpiewywać na wszystkie tony:

— Śledzik! Śledziczek!

— Mnie kawałeczek!

— Mnie ogonek!

— Dla mnie głowę!

— Popatrz, jak to się rzuciło, zupełnie jak kozaki — odepchnęła ich Szajndl — dajcie mi go najpierw przygotować!

— Możebyś go zrobiła z cebulą? — zaproponował Chaim.

— Gdzieś tu była cebula — odpowiedziała Szajndla i zaczęła szukać na półce, gdzie, dobrze pamięta — jeszcze wczoraj rano leżała tu cebula. Ale cebula znikła, jak kamfora.

— Gdzie cebula? zwróciła się Szajndla do star-

akcesu do organizacji gminy żydowskiej „Kneseth Izrael“.

Wstrzymanie imigracji także do Francji?

Paryż (ŻAT) W związku z oświadczeniem premjera p. Tardieu, że Francji zagraża obecnie niebezpieczeństwo bezrobocia, prasa francuska domaga się, aby rząd zamknął granice kraju przed zagraniczną imigracją. Jak wiadomo, w dobie obecnej Francja faktycznie jest jedynym krajem europejskim, do którego idzie pewien prąd emigracji Żydów wschodnio-europejskich W kołach żydowskich oświadczenie premjera Tardieu oraz kampanja prasy francuskiej wywołały rzozumiałe zaniepokojenie.

—o—

ŻYD — BURMISTRZEM SYDNEY. W Sydney odbyły się wybory do miejscowej rady miejskiej. T. zw. Reform Party, która powstała przed trzema laty pod hasłem wytępienia korupcji z samorządu sydneyskiego, uzyskała 9 mandatów na ogólną ilość 15. Przywódca tego stronnictwa p. Józef Marx, Żyd, wybrany został burmistrzem miasta.

HITLEROWIEC NISZCZY FONTANNĘ, PONIEWAŻ ZBUDOWAŁ JĄ ŻYD. Policja niemiecka zaaresztowała w Köthen tudenta wyższej szkoły rzemieślniczej, który zniszczył ozdoby fontanny na placu przed dworcem. Student, narodowy socjalista, czyn swój wykonał z tego powodu, iż fontannę wzniósł Żyd.

ZAKOŃCZENIE AKCJI PRZECIWKO PLADZE SZARAŃCZY W PALESTYNIE Entomologiczny departament przy rządzie palestyńskim donosi oficjalnie o zakończeniu akcji zwalczania plagi szarańczy w Palestynie. Jednocześnie departament donosi, iż międzynarodowe biuro dla walki z szarańczą w Damaszku zwróciło się do króla Ibn Sauda z prośbą o zezwolenie na ekspedycję biura do Nedżu celem zbadania sytuacji w Pustyni Arabskiej, gdyż przypuszczalnie w tej pustyni znajduje się główne siedlisko szarańczy.

CIEKAWA KOLEKCJA PLAKATÓW NIEMIECKICH. Lektor uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie dr Schwabe ofiarował Bibljotece Uniwersyteckiej w Jerozolimie kolekcję plakatów i odezw z okresu rewolucji niemieckiej. Najciekawszym z tych dokumentów jest proklamacja Deutsch nationale, która ukazała się w dniu zamordowania Liebknechta a podżegająca tłum do popełnienia tego mordu.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU SJONISTYCZNEGO W AUSTRJI. Zjazd krajowy organizacji sjonistycznej w Austrji, którego przebieg był nader burzliwy, został obecnie zakończony pod znakiem pokojowych nastrojów Na prezydenta organizacji powołany został dr. Oskar Grünbaum. Zjazd uchwalił zwołanie na początek jesieni rady partyjnej, która zadecyduje czy organizacja zajmować się winna także polityką krajową czy jedynie działalnością sjonistyczną. W skład nowego kierownictwa weszli jedynie ogólni sjoniści oraz „Hitachdut“. (ŻAT).

szej córki.

— Nie wiem, nie widziałam.

— Żebym ja ciebie na oczy nie widziała! — rozłościła się matka. — Ona nic nie widzi... Grunia, może ty wiesz — zwróciła się do dziewczynki.

Mała Grunia, zamiast odpowiedzieć, wybuchnęła śmiechem, w którym jednak dźwięczała skrucha i łzy.

— Aj, ona się śmieje! Ona się śmieje! Ona zjadła — zdradził ją śmiech.

— Nieprawda! — przeczyła, tuląc się w kącie.

— Ona zjadła — zameldowała starsza córka.

— Z twarzy poznać

— Powiedz w tej chwili, gdzie cebula! — wbijała w nią oczy Szajndla.

— Wczoraj... zjadłam... z chlebem..., odpowiedziała przestraszona Grunia

— Żeby ciebie szlag trafił! — rzuciła się na nią z zaciśniętemi, chudemi kułakami Szajndla. — Szachrajka! Złodziejka! Gdzie to kto słyszał, żeby jeden człowiek zjadł całuteńieczką cebulę! To zbrodnia! Ją warto na kawałeczki rozerwać!

— Taki łasuch, — dodał Chaim.

I — jako ojciec i wychowawca ogłosił taki wyrok:

— Nie dać jej ani kawałka śledzia. — A wyrok swój ugruntował. — To nic, nic, można być sytym i po jednej cebuli, bez śledzia.

Chociaż Chaim nie posiadał w rodzinie głosu decydującego, to na ten raz wyrok wykonano — nie pomógł lament łasucha.

— Orzeczenie ostateczne i bezapelacyjne! — uzupełnił Chaim, usiłując nie poddać się wpływowi łez Gruni. — Śledź zresztą był już zjedzony.

ZE SPORTU.

Kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne w Krakowie

Jak już donieśliśmy, zostały ostatnio rozegrane w Krakowie kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne, w których pierwsze miejsce zdobyły zawodniczki Makkabi. Obecnie na podstawie wyników tych zawodów, możemy sobie utworzyć obraz sił poszczególnych klubów w okręgu krakowskim.

Makkabi ma swą najlepszą zawodniczkę w Freiwaldównej. Jakkolwiek specjalnością jej są biegi przez płotki i skoki, to jednak i w innych konkurencjach przewyższa ona znacznie swe konkurentki w okręgu. Doskonały czas na 100 m. (13,2 sek.), oraz świetny jej bieg na 200 m w sztafecie, świadczą najlepiej o szerokiej skali talentu tej zawodniczki. W sprintach Makkabi jest tego roku słabszą. Glassnerówna na 60 m i 100 m, oraz Metzendorfówna na 200 m dalekie są jeszcze od swej zeszłorocznej formy. Dużą poprawę znać zato u Talowskiej, która na 200 m powinna wkrótce zejść znacznie poniżej 30 sek. Bardzo dobrze zapowiada się ona również w biegach przez płotki. Z nowych zawodniczek należy wyróżnić młodziutką sprinterkę „Polę“, która w przedbiegu na 60 m była tuż za Babrajową i w finale przyszła niedużo w tyle za zwyciężczynią. Doskonale zapowiada się Spritzerówna w skoku w dal i w sprintach oraz Goldnerówna w skokach.

Legja opiera się przedewszystkiem na wynikach Babrajowej, która w tym roku poprawiła znacznie swe wyniki, tak w biegach jak też i w skoku w dal. Stępniowska jest słabszą niż w zeszłym roku. Z reszty zawodniczek można wyróżnić Stęczkównę i Górkowską.

Wisła dysponuje dużym rezerwoarem nowych zawodniczek. Obok Gołkównej która, jak zwykle wybija się w pchnięciu kuli i skokach, wybija się tam Giebułtowska w sprincie i Czulakówna na 200 m.

Wawel posiada najmłodszą sekcję z której wyróżnia się Nidecka.

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów są następujące:

60 m.: Babrajowa (L) 8,7 sek. II. Giebułtowska (W). III Talowska (M)

200 m: Czulakówna (W). II Stępniowska (L). III. Metzendorfówna (M)

4x 100 m: I. Makkabi 57 sek. II Legja. III. Wisła.

Skok w dal z rozbiegu: I. Freiwaldówna (M) 4,56, II. Babrajowa. III. Gołkówna (W).

Skok w dal z miejsca: I. Freiwaldówna (M) 2,14, II. Golkówna (W) III Talowska(M).

Rzut dyskiem: I. Babrajowa (L) 23.82 i pół, II. Stępniowska (L). III. Freiwaldówna (M).

Pchnięcie kuli: I. Babrajowa (L) 7.73 i pół, II. Golkówna (W). III. Stępniowska (L).

W ogólnej punktacji I. Makkabi 38 p. II. Legja 30 p. III. Wisła 21 p. IV. Wawel 2 p.

—o§o—

Tabela ligowa

Po ostatnich wynikach tabela ligowa przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	Stos. br.	Pkt.
Cracovia	10	20:8	16
Warta	10	27:13	15
Wisła	9	21:12	14
Legja	7	14:6	11
Ruch	9	18:16	10
Polonia	10	18:16	9
L. T. S. G	9	15:16	9
Ł. K. S.	11	22:21	8
Pogoń	9	14:15	7
Garbarnia	10	20:30	6
Czarni	9	5:17	4
Warszawianka	9	10:31	3

TABELA A- KLASY

Wawel	9	17	31:17
Makkabi	9	14	21:14
Podgórze	10	11	29:15
Korona	10	11	20:14
Legja	10	9	19:21
Olsza	11	8	20:36
Sparta	8	3	9:26
Krowodrza	9	2	8:24

Międzynarodowy turniej tennisowy w Krakowie

W XII międzynarodowym turnieju tennisowym AZSu krakowskiego wzięło udział wielu czołowych polskich tennisistów, kilku Czechów i Węgrów, oraz Austrjaczek Już pierwsze dni przyniosły szereg sensacyjnych wyników Wcale niezołowa rakieta czeska Vodicka wyeliminował po walce obiecującego krakowianina Kloszka (zwycięzcę Węgra Zichy) i w niezwykle ambitnej grze samego mistrza Polski Maksa Stolarowa 7:5, 4:6, 7:5, który zlekceważył sobie przeciwnika i ponadto znajdował się w kiepskiej formie. Niezwykle interesującą walką było spotkanie **Jerzy Stolarow—Liebling**, w której żydowski tennisista udowodnił, że należy do czołowej polskiej klasy. Niewiele brakowało, a Liebling byłby zwyciężył, przy stanie bowiem setów 1:1 prowadził w 3-cim secie 4/2 i tylko krzywdzące rozstrzygnięcia sędziów uratowały bardziej rutynowanego i lepszego zresztą Łodzianina od podzielenia losu swego brata. Wynik końcowy brzmiał 7:5, 4:6, 10:8. Jerzy Stolarow musiał ratować prestiż polskiego tennisa i wytężyć się, aby pokonać Węgra Gahrowitza 6:3, 2·6, 6:2. Największą atoli niespodzianką turnieju był Wittman z Katowic, dawniejszy zawodnik Jutrzenki krakowskiej, który wyeliminował w jednej z najpiękniejszych gier doskonałego żydowskiego tennisistę z Berna Hechta 10:8, 8·6, a następnie nieprawdopodobnie gładko mistrza małopolskiego Horaina 6:1, 6:2, który uprzednio pobił czeskiego Bendę. Wittman wybija się ostatnio do rzędu ekstraklasy polskiej, zwyciężył on w Mor. Ostrawie Vodickę, szczęśliwego pogromcę Maksa Stolarowa. Interesującą była także walka podwójna Braci Stolarow z Vodicką i Hechtem, których pokonali bez trudu 6:2, 6:3. Wśród pań wybijały się Jędrzejowska, Herbst, Volknerówna, Pozowska, Grünberger, przyczem oczywiście Jędrzejowska była bezkonkurencyjną.

Zawody pływackie w Krakowie

Jak już donosiliśmy w niedzielę odbyły się zawody pływackie, zorganizowane przez KS Cracovię, w których udział wzięły jedynie kluby krakowskie, a to Cracovia, Makkabi i Wisła.

Wyniki sportowe były następujące:

50 m. styl klas. dla młodzików: 1) Singer (Makkabi) 0.44.8, 2) Romer (Mak.) 0.45.8, 3) Bisztyga (Cracovia) 0.46.

3x50 m. styl. dowol. dla młodzików: 1) Makkabi (w składzie Bergler, Landau Wład., Ritterman III) 2.55, 2) Cracovia (w składzie Neglicz, Szeleat, Stypiński).

100 m. st. klas. dla panów II kl.: 1) Landau Jerzy (Mak.) 1.39.8, 2) Singer (Mak.) 1.44, 3) Bisztyga (Crac.) 1.49, (poza konkursem p. Pauly 1.31.0).

100 m styl. grzbitowym dla panów II kl.: 1) Morbicer (Wisła) 1.45.2, 2) Rosenbaum (Mak.).

50 m. styl dowolny dla młodzików: 1) Ritterman III (Mak.) 0.35.4, 2) Gackiewicz (Cracovia) 0.39.8, 3) Bergler (Mak.) 0.39.8.

W biegu na 200 m. st. dow dla panów i 100 m. st. dow. dla młodzików brała udział jedynie Cracovia, zaś sztafeta 3x100 st. dow. dla pań i 200 m. st. klas. dla pań obstawiła tylko Makkabi. Wyniki: 200 m. st. dow. pnów II kl. 1) Kot 2.41.6.

100 m. st dow. młodz. 1) Stypiński 1.28.4.

3x100 st zmienna (Feilgutówna, Vogierówna, Sandberżanka) 5.25.2.

200 m. st. klas. 1) Feilgutówna I. 3.55. 2) Feilgutówna II. 4.24.6.

Wyniki tych zawodów są wielką niespodzianką. Ogólnie spodziewano się iż zawodnicy Cracovii i Wisły zajmą wszystkie pierwsze miejsca, mając za sobą zimową zaprawę i doskonały trening w krytej pływalni, czego natomiast zupełnie pozbawieni byli zawodnicy Makkabi Tak piękny dla Makkabi rezultat zawodów wykazał, że młodzi ci zawodnicy zapowiadają się doskonale i niewątpliwie w pełnym sezonie zdołają uzyskać jeszcze lepsze czasy, gdyż do tych zawodów startowali po zaledwie 20-dniowym treningu.

* * *

KIEROWNICTWO SEKCJI PŁYWACKIEJ ŻKS MAKKABI zawiadamia wszystkich zawodników (czki), iż treningi odbywają się codziennie w pływalni w Parku krakowskim w czasie od 4—7 popoł Treningi prowadzi p. Juljan Ritterman, który po powrocie z Pragi objął kierownictwo sportowe sekcji.

* * *

KIEROWNICTWO SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS MAKKABI zawiadamia, że dziś we wtorek odbędzie się trening I i II drużyny o godz. 6-tej pop. na boisku. Wzywa się wszystkich **graczy do bezwzględnego przybycia**.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Takt księdza uchronił dzielnicę żydowską od napadu

Z Warszawy donoszą: W piątek o godz. 8 wieczorem w czasie procesji z kościoła na Nowolipkach kilku uczestników procesji zostało oblanych mlekiem przed domem przy ul. Świętojańskiej 24. Wśród tłumu powstało wielkie wzburzenie, a część uczestników procesji wdarła się do podwórza domu, chcąc ukarać sprawcę profanacji procesji. Dzięki atoli księdzu prowadzącemu procesję udało się wstrzymać wzburzony tłum aż do czasu przybycia policji, która miała sprawę wyświetlić. Policja udała się natychmiast do mieszkania niejakiego Jakóba Kagana, a wynik śledztw przedstawia się następująco: Kagan trzymał na ręku dwuletnią córkę, która piła mleko. Kiedy usłyszał śpiewy procesji, przechylił się z okna wraz z córeczką i wówczas mimowoli dziecko wylało mleko. Policja natychmiast zakomunikowała wyniki śledztwa księdzu. Ksiądz w przemówieniu wyjaśnił wypadek uczestnikom procesji, wzywając ich do zachowania spokoju, albowiem zdarzył się tylko przypadek, a nie świadoma profanacja procesji. Dzięki taktowi księdza, udało się uniknąć przykrych starć.

NAWET KSIĘSTWO PSZCZYŃSKIE SEKWESTRUJĄ ZA PODATKI!

Z Katowic donoszą: Urzędnicy skarbowi udali się onegdaj do dyrekcji kopalń księcia pszczyńskiego w Katowicach z żądaniem spłacenia części należności podatkowych, sięgających 14 miljonów złotych.

Dyrekcja odmówiła żądaniu, wobec czego urzędnicy skarbowi wezwali policję i w jej obecności dokonali zajęcia znajdującej się w kasie gotówki w wysokości 787,515 zł.

Dyrekcja kopalń ks. pszczyńskiego zwróciła się do wydziału skarbowego z prośbą o zwrócenie części zajętej sumy, motywując to tem, iż pieniądze te przeznaczone były na wypłatę dla robotników.

Wydział skarbowy uwzględniając tę wyjątkową okoliczność polecił urzędowi podatkowemu zwrócić dyrekcji kopalń ks. pszczyńskiego 500 tysięcy złotych.

EPILOG ŁÓDZKIEJ AFERY POBOROWEJ.

W Łodzi zapadł onegdaj wyrok w głośnej aferze poborowej, której proces toczył się od kilku dni przed tamtejszym sądem okręgowym. Sąd uznał 11 oskarżonych winnymi oszukańczych manipulacyj celem zwalniania poborowych od służby wojskowej, oraz posługiwania się świadomie fałszywymi dokumentami wojskowymi. Sąd skazał Adolfa Henryka Daubego, Eugenjusza Elsberga, Oskara Daubego, Samuela Sereńskiego, Maksymiljana Sereńskiego, Teodora Steigerta, Juljusza Elsnera (wszyscy przemysłowcy łódzcy) oraz pośrednika Emanuela Milsteina, każdego na 1 rok więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, przyczem oskarżonym darowano połowę kary na zasadzie amnestji. Hudessę Bęczkowską na 2 lata więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i darowaniem jednej trzeciej kary na zasadzie amnestji. Bęczkowska była główną sprężyną w całej aferze. Szloma Lilstein skazany został na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i darowaniem jednej trzeciej kary na zasadzie. Szloma Milstein skazany został na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu i darowaniem jednej trzeciej kary. Wreszcie oskarżona Konczakowska, za przechowywanie pieniędzy, pochodzących z przestępstwa, skazaną została na 1 miesiąc więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

SPRAWCA GŁOŚNEGO MORDERSTWA ARESZTOWANY.

Przed kilku dniami donieśliśmy o tajemniczem morderstwie rabunkowem dokonanem w Warszawie na służącej Helenie Milewskiej z ul. Ceglanej. Onegdaj udało się na podstawie rysopisu ująć mordercę w osobie 29 l. liczącego Stanisława Gurdały, kiedy w alejach Ujazdowskich siedział na ławce paląc cygaro, na którem widniała charakterystyczna banderola. Gurdała przyznał się do zamordowania Milewskiej i zrabowania rzeczy z mieszkania Cukiermanów.

FAŁSZERZE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO

Kat[illegible]e 29. 6. PAT. Wczoraj przytrzymano w gr[illegible] ziowan[illegible] w Katowicach—Zawodzie alejak[illegible] Kusia z Krakowa, b. kierownika fabryki spirytusu w Krakowie, w czasie, gdy zamierzał podjąć pieniądze na nową książeczkę oszczędnościową PKO, legitymując się przytem fałszywym dowodem osobistym. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że Kuś miał 2 wspólników, a mianowicie: Skrzytuskiego Franciszka, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie 11 i Bogusława Zelińskiego, zamieszkałego również w Warszawie przy ul. Pięknej 28. Wymienieni ostatnio zamieszkiwali w hotelu Polskim w Katowicach, gdzie też dokonano rewizji, w czasie której znaleziono kilka książeczek PKO oraz różne przyrządy do fałszowania tych książeczek, jak fałszowane pieczątki pocztowe itp.

PLAGA POŻARÓW

Lwów. 29. 6 PAT. Wczoraj przedpołudniem wybuchł groźny pożar we wsi Zaszków pod Lwowem. Na pomoc przybyło 8 straży pożarnych z okolicy oraz miejska straż zapalna ze Lwowa. Ogółem spłonęło 13 budynków. Szkody wynoszą około 30 tysięcy zł.

Drugi pożar na terenie województwa lwowskiego miał wczoraj miejsce w Cewkowie, pow. Lubaczów, gdzie z powodu zapalenia się sadzy w komienie w jednym z domów, ogień ogarnął 11 budynków mieszkalnych, 16 stajen i 16 stodół, które spłonęły. Straty wynoszą 80 tys. zł.

• • •

Wilno, 29. 6 PAT. W gminie Przebrodzkiej prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia, powstał groźny pożar, który mimo energicznej akcji ratunkowej, trwał trzy dni. Pastwą płomieni padło 250 hektarów młodego lasu, należące go do majątku Dzidzinka. Straty wynoszą 20 tys. zł.

Wrażenia z manifestacji Centrolewu

POMRUK TŁUMÓW.

Równo kroczą przez ul. Dunajewskiego szeregi demonstrantów w kierunku Kleparza. Wśród chorągwi przeważają czerwone — gospodarzy kongresu — PPS. Zdziwienie wywołuje jednak czerwona chorągiew z napisem: „Za wiarę i ojczyznę" i z obrazem świętym. Niektóre transparenty budzą wśród tłumu wesołość i oklaski (np. „Oddajcie osiem miljonów"), inne stare i znane hasła nie wywołują żadnego oddźwięku. Chłopi ze swoim sztandarem stanęli po lewej stronie Kleparza, tak, że od strony Basztowej widać było tylko las chorągwi czerwonych, co przypominało trochę 1-majowe uroczystości socjalistyczne. Dopiero w czasie pochodu okazało się, że i chłopi masowo zjawili się na kongresie.

Szczególnie uderzał radykalny nastrój zebranych. Trzeba stwierdzić, że nastrój ten był o wiele radykalniejszy, niż przemówienia mówców, a niektóre „zwischenrufy" przeciwko decydującym czynnikom w państwie wzbudzały zdumienie. Widocznie bieda silnie doskwiera tym, którzy brali udział w demonstracji, skoro przyszli na wezwanie starych swoich przywódców, zdawałoby się całkowicie już skompromitowanych i skoro prześcigali swych przywódców w radykaliźmie.

A z okna jednego z gmachów publicznych, znajdujących się na Kleparzu, przyglądał się demonstracji i przysłuchiwał okrzykom specjalny wysłannik kancelarji najwyższego czynnika reprezentacyjnego w Polsce, który pilnie notował głosy tłumów.

DYSKURS PUTKA Z WITOSEM

Na trybunie stanął Putek, dobry mowca ludowy i wygłaszał przemówienie. Znawcy terenu parlamentarnego powiadają, że na kongresie przywódcy stronnictw Centrolewu wprost prześcigali się w radykaliźmie. I poseł Putek nie pozostał oczywiście w tyle. Przysłuchiwał mu się uważnie prezes „Piasta" Witos, a w pewnym momencie, kiedy Putek charakteryzował w dosadnych, bardzo ostrych słowach przewrót majowy i jego twórcę, Witos nachylił się do posła Artura Hausnera z PPS i rzekł:

— A czemuście mi wydarli wtedy władzę?

Donośny dźwięk megafonów, zresztą wadliwie ustawionych, zagłuszył odpowiedź posła Artura Hausnera.

DLACZEGO NIE PRZEZ ULICĘ SŁAWKOWSKĄ?...

Podobno w sobotę wieczór toczyła się jeszcze między przywódcami Centrolewu dyskusja, którędy będzie kroczył pochód demonstracyjny. Mówią, że przywódcy Piasta sprzeciwiali się pochodowi przez ulicę Dunajewskiego i chcieli kroczyć inną ulicą, chociażby Sławkowską na Rynek. Dyskusja była bardzo ożywiona. W końcu jeden z posłów PPS, znany ze swych „żydowskich" dowcipów oświadczył, że przejście pochodu przez ulicę Sławkowską oznaczałoby demonstrację prorządową z powodu nazwy tej ulicy...

PRZED DOMEM ROBOTNICZYM

Przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego stanęło podczas pochodu kilkudziesięciu PPSowców, którzy oklaskiwali chorągwie i wznosili okrzyki na cześć przywódców Centrolewu. Najpierw kroczył NPR z chorągwią zaopatrzoną wizerunkiem świętej. Przed Domem Robotniczym chorąży NPR zniżył chorągiew ku wielkiej radości zebranych. Po NPR kroczył „Piast", a tuż za zieloną wielką chorągwią szli jego przywódcy. W środku, pewnym krokiem z teczką skórzaną w ręce, w bronzowem marynarkowem ubraniu, chłopskich butach, białej koszuli bez krawatki w mocno pogiętym kapeluszu, szedł Witos, prawie niczem nie odcinający się od reszty „braci chłopstwa", kroczących zwarcie w równym szeregu, jak żołnierze, za swoim prezesem. Po prawej stronie Witosa kroczył były marszałek Rataj, nieco blady, pochylony, z twarzą wyrażającą jakby niepewność, brak zaufania, a z lewej strony Witosa kroczył elegancki, w jasnem „miejskiem" ubraniu, były minister dr. Kiernik. Przed Domem Robotniczym okrzyki: „cześć!" na chwilę milkną. Witos i Kiernik zapewne mimowoli odwracają oczy ku plantom i nie patrzą na Dom Robotniczy. Zebrani PPSowcy nie wznoszą okrzyków, ale wyręczają ich w tem ich towarzysze z Centrolewu, chłopi z Piasta, którzy krzyczą: „Niech żyje prezes Witos!" A było ich dobrych kilka tysięcy.

POLICJA

Podziwiać można było w dniu niedzielnym mądrość i przezorność taktyki policji. Wzdłuż całego pochodu nie widać było ani jednego policjanta umundurowanego, a tam, gdzie byli, okazali się niezwykle taktowni. Ulicę Dunajewskiego, bezpośrednio przed pochodem skrapiał samochód miejski. W pewnym momencie posterunkowy wstrzymał przejeżdżające auto, widząc czoło pochodu, a nie chcąc dopuścić chociażby do najmniejszej utarczki. Ale z drugiej strony trzeba przyznać, że i uczestnicy pochodu zachowali spokój i nie dawali powodu do interwencji. Dwa razy przez pochód demonstracyjny przejeżdżało auto Pogotowia ratunkowego i bez najmniejszego sprzeciwu, bez chwilki zastanowienia się, pochód wstrzymano, przepuszczając auto. A policjanci z wyszukaną uprzejmością udzielali informacyj zamiejscowym. Dopiero po zebraniu na Kleparzu ukazał się oddział policji warszawskiej w żelaznych hełmach i z karabinami. Niektórzy mówili, że jest to niepotrzebna demonstracja, a inni poprostu orzekli, że to jest „po warszawsku"...

Ci sami warszawscy policjanci dali się też porządnie we znaki grupce komunistów, która próbowała wiecować pod III-cim Mostem. (Y)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec b. r.

KRONIKA

Wschód słońca 3. m. 19	Lipiec 1 Wtorek 5 Tamus 5690	Zachód słońca 20. m. 00

Macocha podejrzana o otrucie pasierbów - na wolności

Śledztwo toczy się w dalszym ciągu

Jak się dowiadujemy, wczoraj w godzinach południowych sędzia śledczy Dr. Czuchajowski zarządził wypuszczenie na wolność Marji Lubartowskiej, pielęgniarki oddziału zakaźnego szpitala św. Łazarza w Krakowie, aresztowanej dnia 21 maja br. pod zarzutem otrucia swych pasierbów, o czem wówczas obszernie donosiliśmy.

Zaznaczyć należy, że wypuszczenie na wolność Lubartowskiej nie oznacza równoczesnego zaniechania śledztwa przeciw niej, gdyż na mocy przepisu nowej procedury karnej, śledztwo nawet o najcięższe zbrodnie nie nakłada na obwinionego obligatoryjnego aresztu.

Dowiadujemy się dalej, że śledztwo w sprawie tajemniczego zgonu dwóch pasierbów Lubartowskiej i zachorowania trzeciego pasierba na tyfus, toczy się w dalszym ciągu.

Komitet Obrony Praw Krakowa

Wiele powodów składa się na to, że Kraków, który jest siedzibą najwyższych zakładów naukowych i zawsze daje dowody wielkiego patrjotyzmu i poczucia obywatelskiego, traktowany jest w sposób nieodpowiadający jego stanowisku w Polsce. Czy to weźmiemy kwestję braku połączeń w dziedzinie komunikacyjnej, czy mniejszego zrozumienia przy udzielaniu kredytów budowlanych względnie dla celów samorządowych, czy bolesną dla nas sprawę Akademji Górniczej i wiele wielu innych, wszędzie stwierdzić możemy pewien brak zrozumienia dla potrzeb naszego miasta.

Z inicjatywy Związku Przemysłowców w Krakowie pod protektoratem p. Wojewody dra Mikołaja Kwaśniewskiego oraz p. Senatora inż. Karola Rollego Prezydenta miasta, organizuje się specjalny Komitet obrony praw Krakowa, którego pierwsze posiedzenie odbędzie się w czwartek, dnia 3-go bm. o godz. 5-tej popoł. w sali portretowej Magistratu m. Krakowa.

Związek Przemysłowców uprasza wszystkie Władze i instytucje oraz zainteresowaną publiczność w powyższej sprawie o łaskawe przybycie na posiedzenie powyższe.

Jubileusz prof. Demetrykiewicza

Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie Komisji antropologji i prehistorji Polskiej Akademji przy uczestnictwie prezesa i sekretarza generalnego członków P. A. U. oraz licznie zebranych członków Komisji i młodzieży akademickiej, kształcącej się w prehistorji. Na posiedzeniu tem odbyło się wręczenie księgi pamiątkowej, wydanej przez Polskie Towarzystwo Prehistoryczne z siedzibą w Poznaniu celem uczczenia senjora polskich prehistoryków, prof. Uniw. Jagiel. Dra Włodzimierza Demetrykiewicza, który ukończył 70 rok życia. Posiedzenie zagaił przewodniczący Komisji, rektor Hoyer i imieniem Akademji Umiejętności podziękował Jubilatowi za trudy, które poniósł w swej długoletniej owocnej pracy w Muzeum Archeologicznem w Akademji i w łonie Komisji Antropologicznej, zaś imieniem Uniwersytetu za długoletnią pracę pedagogiczną, w ciągu której prof. Demetrykiewicz wykształcił cały szereg prehistoryków, zajmujących różne stanowiska naukowe w całym kraju. Imieniem Polskich Prehistoryków przemówił prof. Uniw. Poznańskiego, dr. Józef Kostrzewski, który skreślił zasługi naukowe, konserwatorskie, muzealne oraz pedagogiczne Jubilata. Ostatni przemawiał mag. fil. p. Rudolf Jamka, imieniem najmłodszych uczniów.

Popołudniu odbyło się posiedzenie naukowe Komisji, na którem prof. Dr. Józef Kostrzewski wygłosił referat „O wykopaliskach w Rzucewie na Pomorzu oraz o kulturze rzucewskiej", a doc. dr. Józef Żurowski „O pierwszych grobach kultur ceramik wstęgowych".

Równocześnie odbył się w ciągu niedzieli oraz dnia wczorajszego zjazd wszystkich akademickich kół prehistoryków polskich. Na posiedzeniach omawiano sprawy naukowe, organizacyjne oraz kwestję współpracy z instytucjami, mającemi za zadanie ochronę zabytków prehistorycznych w Polsce. Na zakończenie Zjazdu przewidziane jest zwiedzenie Muzeum Archeologicznego P. A. U. oraz wycieczka w okolicę Krakowa dla zwiedzenia zabytków. Licznie zgromadzona młodzież wzięła udział w posiedzeniu uroczystem Komisji Antropologji i Prehistorji. Ogromne zainteresowanie oraz ilość przybyłych świadczy najlepiej o żywotności nauki, której podstawy stwarza dostojny Jubilat Włodzimierz Demetrykiewicz.

63 budynki pastwą pożaru

Dnia 27 ub m. o godz. 13. z powodu wady komina wybuchł pożar w domu Stańców w Czyszczu Małym, powiat Żywiec, który następnie przerzucił się na sąsiednie budynki, których w sumie spłonęło 63, w tem 36 domów mieszkalnych. Szkoda wynosi około pół miljona zł. Wszystkie zabudowania były asekurowane w P.Z.U.W. w Krakowie. Ofiar w ludziach i inwentarzu żywym nie było. Tłumieniem pożaru zajętych było 8 oddziałów straży pożarnej. Akcja ratunkowa trwała do godz. 18-tej.

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. Królewska 5, ul. Dietla 76 i pl. Zgody 20.

— POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. w lokalu Stradom 15.

— OSOBISTE. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie inż. Kazimierz Dutczyński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie z dniem 28 czerwca br.

— ODZNACZENIE PROF. KOPERY. Związek międzynarodowy urzędników muzealnych uchwalił na ostatnim swym kongresie w Sztokholmie zaprosić na członka prof. dra Feliksa Koperę, dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie. Ze względu na powagę związku i jego staranność w doborze członków, uchwała ta stanowi cenne uznanie dla działalności kierownika miejskich muzeów w Krakowie.

— KRAKOWSKA KASA CHORYCH WYSYŁA DZIECI NA KOLONJE. W bieżącym sezonie przyznała Kasa chorych wyjazd na kolonje 412 dzieciom, z tego na kolonje lecznicze w Rabce 198, na kolonje wypoczynkowe 214; ogólny koszt wysyłki na kolonje letnie wyniesie około 54.000 złotych. Ponadto przyznano subwencje dla półkolonji Towarzystwa walki z gruźlicą, Towarzystwa Ochrony Zdrowia, Zakładu Wychowawczego Sierót, oraz Towarzystwa Opieki nad Sierotami Żydowskiemi. Preliminowana w budżecie tegorocznym kwota na kolonje została już wyczerpaną i żadne dalsze podania nie mogą być uwzględnione.

— ZAKUPNO OBRAZÓW RAKOWSKIEGO PRZEZ MIASTO. Miasto Kraków zakupiło od malarza Mieczysława Rakowskiego zamieszkałego od szeregu lat w Belgji, a bawiącego obecnie w naszym grodzie wspaniały cykl, który zdobić będzie salony prezydenta miasta. Jest to cykl pejzaży belgijskich, przedstawiających niektóre z malowniczych zakątków Flandrji i Walonji, a malowany bardzo ciekawą, dotąd u nas nie spotykaną techniką.

— WYSTAWA SZTUKI JAPOŃSKIEJ z oddziału im. Feliksa Jasieńskiego, mieszcząca się przy ul. Szczepańskiej 11, I. p. otwarta będzie tylko we wtorki, piątki, niedziele i święta od godz. 10—2. Wstęp 1 złoty.

— NOWE CENY CHLEBA, BUŁEK I CIELĘCINY. Magistrat podaje do wiadomości, że od 1 bm mogą być pobierane na obszarze miasta Krakowa najwyżej następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez 41 gr, za 1 kg chleba żytniego ciemnego 33 gr, za 1 kg. chleba pszenno- żytniego 48 gr, za 1 kg. chleba pszennego razowego 61 gr. 5-groszowa bułka polska z przemiału 65-proc. winna ważyć conajmniej 5 dkg., zaś z przemiału 45 proc. conajmniej 4 i pół dkg., a 5-groszowe pieczywo wiedeńskie 3 i pół dkg.

Ceny cielęciny: za 1 kg. cielęciny koszernej zadniej (dych. kotlety, łopatka) 2.80 zł. 2.60 zł. 2.20 zł (wedle klas), za 1 kg. cielęciny przedniej (mostek, karczek) 2.40 zł. 2.20 zł. 1.80 zł.

— WYNIK KONKURSU NA WYSTAWY SKLEPOWE. Na posiedzeniach jury w dniach 17 i 21 ub. m. stwierdzono następujący wynik konkursu wystaw sklepowych w Krakowie w poszczególnych branżach: Dział tekstylny: Nagroda I. Firma J. Sobolewski, ul. Grodzka 3, nagrody II-gie J. Massar Florjańska 15, Zajączek i Lankosz Rynek gł. 46, M. Weitz Florjańska 23; nagrody III-cie J. Sobolewski za wystawę przy ul. Sławkowskiej 12, I p. i S. Spira Grodzka 4. Dział spożywczy: Nagrody I-sze J. Grosse Rynek gł. A. Haweika tamże, nagrody II-gie J. Bobrowski Łobzowska 6, Federowicz i Paliigyay Podwale 1, J. Meinl Rynek gł. 30; nagrody III-cie Szarski i Syn Rynek gł. 6, I. Lubecki Dolne Młyny 3, E. Wedel Sławkowska 7. Dział „różne". Nagroda I Reim Rynek gł. 37, nagrody II-gie Gazownia Miejska sklep przy ul. Szczepańskiej, H. Smolarska za wystawę przy ul. Sławkowskiej 4; nagrody III-cie „Samaryt", al. Słowackiego 60, „Zjednoczeni Stolarze" Rynek gł. 9. Dział konfekcyjno- galanteryjny. Nagroda I B-cia Bilewscy Rynek gł. 4, nagroda II-ga St. Bigosz ul. Karmelicka 12, nagrody III-cie A. Zembrzycki Florjańska 9, „Au bon marché" Szpitalna 11, J. F. Fischer Rynek gł. 40, J. Gross Rynek gł. 8.

— WIELKIE ILOŚCI POLICJANTÓW. Z najrozmaitszych okręgów, a zwłaszcza z Warszawy, przeciągały wczoraj grupami przez ulice miasta. Byli to funkcjonarjusze policji, ściągnięci na niedzielę do Krakowa w związku z kongresem Centrolewu. Pobyt w Krakowie wykorzystali oni wczoraj dla zwiedzenia zabytków Krakowa. Dobrze się stało, że skorzystali z tej sposobności, bo chyba nie prędko znajdą się znowu w Krakowie w tak pokaźnej ilości.

— ŚMIERTELNIE POBITY. Na powracających do domu Józefa Bogusza ze Stróż Wyżnych pow. Grybów i Annę Grybosiównę (lat 19), napadło bez powodu 2-ch osobników, a to Józef Radzik, znany awanturnik miejscowy z Białej Niżnej (lat 23) i Józef Mól z tej samej miejscowości (lat 24) którzy pobili ich kijami i kamieniami tak ciężko, że Bogusz na drugi dzień zakończył życie. Ponieważ Radzik ma już kilka podobnych pobić na sumieniu, został aresztowany wraz z towarzyszem i przekazany sądowi.

— ZMARŁ PO BÓJCE Z SYNEM. Onegdaj zmarł nagle Wojciech Antolak (lat 68) w Rabie Wyżnej pow. Nowy Targ. Jak wykazały dochodzenia, przyczyną śmierci są wewnętrzne obrażenia, które zmarły odniósł, szamotając się na krótki czas przed śmiercią ze swoim synem Józefem.

— UTONĄŁ WRAZ Z PARĄ KONI I WOZEM. Onegdaj około godz. 6-tej utopił się w Wisłoce Stanisław Kluza (lat 24) z Gębiczyny pow. Pilzno, który w miejscu zakazanem, gdzie woda ma około 5 m. głębokości chciał przejechać na drugi brzeg wozem parokonnym. Prąd wody porwał z miejsca i zatopił wóz i konie wraz z woźnicą. Natychmiastowy ratunek okazał się bezskutecznym.

— WYPADEK KOLEJOWY WSKUTEK ROZSZERZENIA TORU. Dn. 29 ub. m. o g. 8'32 w pociągu pospiesznym zdążającym z Muszyny do Krynicy nastąpiło wykolejenie lokomotywy, a mianowicie prawe przednie koło maszyny zsunęło się do wewnątrz toru. Wypadku w ludziach nie było. Wykolejenie według orzeczenia komisji kolejowej nastąpiło skutkiem niedbalstwa dozoru kolejowego, który zaniedbał naprawienia rozszerzonego toru.

— RABUNEK PRZEZ DACH. W nocy z dnia 26 na 27 ub. m. około godz. 23-ej włamało się dwóch nieznanych osobników przez dach słomiany do mieszkania Marji Sysak (lat 70) ze Z[illegible] pow. Gorlice i zażądali, wydania dolarów. Poszkodowana wydała im najpierw 4 zł, a gdy ci niezadowolili się i zagrozili jej śmiercią, wskazała im w sieni schowane 35 dolarów amer., które sprawcy zabrali i zbiegli. Dochodzenia w toku.

— WŁAMANIE MIESZKANIOWE. Flam Hirsch zam. przy ul. Bożego Ciała 11 zgłosił do policji, że dnia 28 ub. m. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania i skradł mu dwa furta, bieliznę oraz srebro stołowe łącznej wartości 4000 zł. Dochodzenia w toku.

— MUZYKALNY ZŁODZIEJ. W niedzielę dostał się nieznany sprawca do lokalu firmy Groch przy ul. Jagiellońskiej 10, skąd skradł patefon oraz 10 płyt łącznej wartości 180 zł.

— ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. ŁAZARZA ROCKA składa Koło Obywatelskie Zł. 50 na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd. Dietla 64.

9

ROZMAITOŚCI.

Oszczędny król Karol

Data koronacji nowoobranego króla nie jest dotychczas ustalona. W kołach urzędowych panuje przekonanie, że odbędzie się z końcem września w Alba Julia. Król, zgodnie z przyjętą przez siebie polityką oszczędnościową wyraził życzenie, aby ceremonje były jaknajskromniej urządzone.

Zamierzona jest również reforma sztabu nadwornego. Król uważa, że personal jest za liczny. przystąpiono zatem do redukcji, która obejmie tak ministerjum dworu, jak i zarząd dóbr królewskich. M. in. skasowane będą stanowiska: ministra dworu i bibljotekarza — to drugie chwilowo. Przewidziane redukcje dadzą skarbowi 30.000 ft. szt rocznej oszczędności.

Lista cywilna, zatwierdzona przez parlament dnia 17 ub. m. jest następująca: król będzie otrzymywał 40 miljonów lei rocznie (50.000 ft. szt.), królowa-matka 20 miljonów lei (25.000 ft. szt.), książę Julja i matka jego po 7 miljonów lei (8.600 ft. szt.), dwaj byli regentowie, patrjarcha Mgr. Miron Cristea i M. C. Saratseanu pobierać będą dożywotnie pensje w wysokości 1.800 000 lei (około 2.200 ft. szt.) rocznie.

Książę Alba Julja, gdy skończy lat dziewięć, będzie zaliczony do armji, prawdopodobnie do strzelców górskich i według tradycji dwa dni po wstąpieniu będzie mianowany kapralem i jesienią ukaże się już w swym nowym mundurze Po ukończeniu 4-ch początkowych klas szkoły rządowej, książę wstąpi do szkoły wojskowej, gdzie dodana będzie nauka języka francuskiego, gdyż dotychczas posiada jedynie angielski i rumuński.

Podróżująca dama

Podróżnicy i eksploratorzy krain podzwrotnikowych coraz częściej spotykają na swej drodze nowy zupełnie typ kobiet, poszukujących wrażeń i przygód turystycznych.

Minęły widocznie te czasy, kiedy dobre, stare, babcie spoczywały po znojnem życiu w wygodnych fotelach, zajmując się czy to czytaniem fantastycznych powieści, czy też łapaniem oczek W wieku bieżącym, kiedy życie bije szybszem tętnem, babcie nie zadowalają się już uczęszczaniem na dancingi, pragną one zażyć prawdziwych emocyj, jakich może dostarczyć dżungla afrykańska lub indyjska.

Sir Persival Philips, znany podróżnik afrykański, opisuje jedną z takich właśnie podróżujących dam. Osoba ta, którą spotkał w końcu maja br. na drodze pomiędzy Salibsury i Beira (portugalska wschodnia Afryka), pomimo bardzo poważnego wieku — miała dorastających wnuków — i wątłego wyglądu, objechała sama jedna Indje wschodnie i poprzez Afrykę [illegible] do Europy. Całemi miesiącami przebywała wśród dzikich krajowców, sypiając w chatach i żywiąc się ich smakołykami.

W jednej granatowej sukni, okryta czarnym jedwabnym płaszczem, w małym kapelusiku, zamiast niezbędnego w podróżach podzwrotnikowych hełmu korkowego, urągając wszelkim koniecznym wymaganiom ekwipunku podróżnego, przebyła ona tysiące kilometrów pod palącemi promieniami słońca tropikalnego.

W rozmowie, jaką sir Philips prowadził z nią na jednym z przypadkowych postojów, powiedziała iż długo czekała na tę chwilę, kiedy spokojna o los swych dzieci i wnuków. będzie mogła spełnić marzenie swego całego życia i odbyć podróż naokoło świata.

PALENIE TYTONIU W DAWNYCH CZASACH

Za palenie tytoniu, szczególnie w miejscach publicznych, istniały w dawnych czasach bardzo surowe kary. I tak np. jeszcze w r. 1675 karano w Berlinie zapalenie tytoniu więzieniem i stawieniem pod pręgierz. Kto w tem mieście [illegible]cze w początkach ubiegłego wieku palił na [illegible]y, płacił dwa talary kary. Z biegiem czasu [illegible]zy te cofnięto, przez długi czas jednak [illegible] przepis, na mocy którego cygara na ulicy należało palić w specjalnych cygarniczkach i wyjmować z ust przed każdym posterunkiem policji.

MECHANIZACJA ORKIESTR WOJSKOWYCH

Zaczyna się naturalnie od Ameryki, ale powoli dojdzie i do nas. Próbę wykonano w jednym pułku piechoty w Stanach Zjednoczonych, w którym zniesiono muzykę, zastępując ją pancernym samochodem, na którym umieszczono gramofon połączony z gigantofonem. Nowa taka pieśń ma dwie zalety: jest tania i mniej wrażliwa na pociski nieprzyjacielskie. Jeżeli próba będzie dodatnia, wszystkie orkiestry wojskowe w całych Stanach Zjednoczonych zostaną w ten sam sposób zmechanizowane!

PERFUMY, KTÓRE PRZETRWAŁY 5.000 LAT.

Podczas robót wykopaliskowych, przedsiebranych ostatnio w Egipcie, odkryto w grobowcu kapłana egipskiego, zmarłego około 2,700 lat przed Nar. Chryst., naczynie alabastrowe, z którego unosiła się cudowna woń. Przy bliższem badaniu okazało się, że naczynie wypełnione jest jakąś masą, która przez przeciąg tysięcy lat zachowała w całej pełni woń świeżych kwiatów. Wazę zamknięto ponownie jaknajszczelniej i odesłano do muzeum. celem zbadania przez fachowców chemików. Grobowiec napełniony był ponadto różnemi ozdobami o niezmiernej wartości. znaleziono tam np. naszyjnik, składający się z 4,000 rubinów.

NASTĘPCA MAJORA SEEGRAVE'A

Według doniesień londyńskiego „Daily News and Chronicle" lord Johnston Noad postanowił stanąć w przyszłym roku do konkursu i osiągnąć ten sam rekord szybkości na łodzi motorowej, jaki major Seegrave przypłacił życiem. W tym celu lord Noad buduje łódź motorową wzorowaną w zupełności na „Miss England II".

Sanacja przygotowuje się do wyborów?

Warszawa, 30. 6. W kołach sanacyjnych powtarzane są pogłoski o bliskiem rozpisaniu wyborów. Sanacja wyznaczyła już swoich ludzi do roboty wyborczej. Mówią, że na Małopolskę Wschodnią ma być wysłany z BB pułk. Koc, a na Wileńszczyznę p. Hołówko, który jakoby ma ustąpić ze stanowiska naczelnika wydziału wschodniego w min. spr. zagr

Jego miejsce miałby zająć poseł Rzplitej w Tallinie p. Libicki. W ciągu wtorku lub we środę odbędzie się posiedzenie centrolewu w sprawie złożenia nowego wniosku o sesję nadzwyczajną parlamentu.

Krwawe zajście w Brzeżanach

Lwów. 30. 6. Wczoraj w Brzeżanach po obchodzie 400-lecia istnienia miasta i 150-lecia istnienia miejscowego gimnazjum odbył się bankiet, wydany przez miasto. W czasie bankietu podszedł kapitan 6. pułku lotniczego Majewski do siedzącego Bronisława Czaplińskiego, dobył rewolweru i strzelił z odległości kilku kroków do Czaplińskiego. Kula trafiła w lewą pierś i utknęła w kręgosłupie.

Czapliński przewieziony został natychmiast do Lwowa do szpitala, gdzie dokonano operacji celem wyjęcia kuli.

Bawiący na miejscu szef żandarmerji wojskowej podpułk. Bałaban i prokurator wojskowy zarządzili aresztowanie kapitana Majewskiego, którego przewieziono do Lwowa.

Tło tajemniczej tragedji nie jest znane.

Straszna katastrofa kolejowa pod Leningradem

Moskwa. 30. 6. PAT. Agencja Tass donosi: Z powodu złego nastawienia zwrotnicy, wykoleił się w pobliżu Leningradu pociąg osobowy, zdążający z Irkucka. Lokomotywa oraz jeden z wagonów zostały strzaskane. 22 osoby zmarły, 28 zaś odniosło ciężkie rany.

Po zamknięciu rubryki sportowej

Międzynarodowy turniej tennisowy AZS-u przyniósł w walkach półfinałowych i finałowych wielkie sensacje. Przebiwszy się wspaniale do półfinału z Jerzym Stolarowem przegrał Wittman z tym rutynowanym tennisistą 8:6, 6:2. Natomiast zmęczony J. Stolarow uległ we finale niespodziewanie Vodiczce mimo, że prowadził już 2 wygrane sety i w 3-cim 4:3 i 4:0. Vodiczka zwycięstwem nad obu Stolarowami i zdobyciem mistrzostwa Krakowa uzyskał największy sukces swej młodej karjery tennisowej. Dla polskiego tennisu są te klęski bardzo przykre i niespodziewane. Mistrzostwo gry podwójnej panów zdobywają bracia Stolarowowie.

Z tennisistów żydowskich w Polsce wybijają się ostatnio Wittman, Liebling, Poholyres, Lautner, Altschüler.

Egzekutywa Żyd. Rady Wych. Fiz. wzywa wszystkie kluby zachodniej Małopolski, aby jaknajliczniej obesłały kurs dla przodowników pływackich, organizowany przez Ośrodek WF w Krakowie w dniach od 6 lipca do 2 sierpnia br.

ŻTGS Hakoach Będzin obchodził w dniach 27—29 czerwca br. uroczystość 15-lecia swego istnienia, z okazji której odbyły się popisy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne, footballowe, akademja uroczysta, pochód z muzykami przez miasto etc. Z ramienia Żyd. Rady Wych. Fiz. brał udział w imprezach mąż zaufania ŻRWF Dr. Rechtman.

Mistrzostwo gry mieszanej wygrywa para J. Stolarow—Junżanka. Gry singlowe pań przyniosły wielki sukces polskim tennisistkom. Do finału doszły Jędrzejowska i Volkmerówna, eliminując wszystkie rakiety krajowe i austrjackie. Volkmerówna poraz drugi zwyciężyła mistrzynię Austrji Herbst, we finale atoli gra nerwowo i ulega Jędrzejowskiej 2:6, 0:6.

Wyniki pozakrakowskie ligowe. Warta—Czarni 4:0 w Poznaniu, Pogoń—Legja 0:0 we Lwowie, Garbarnia—ŁTSG 4:2 w Łodzi.

FTE (Budapeszt) zwyciężył Polonję warszawską w drugim dniu 5:0.

Długoszewski (Sokół Kraków) wygrał mistrzostwo wioślarskie Polski w jedynkach.

Petkiewicz i Kusociński jadą na mistrzostwa lekko-atletyczne Anglji w dniach 4 i 5 bm.

Mecz bokserski Polska—Austria odbędzie się 6 bm. w Katowicach. Team polski: Moczko, Forlański, Górny, Wodnik Majchrzycki, Wieczorek, Wystrach, Wocka.

SLAVIA—FTC pierwszy mecz o puhar środk. Europy zakończył się nierozstrzygnięta 2:2.

BAR KOCHBA (RZESZÓW) zwyciężyła Hagibor z Przemyśla 4:1.

BOKSERZY ŻTGS (CZĘSTOCHOWA) rozwijają się pięknie. Na meczu z BKS (Katowice) uzyskali kilka zwycięstw i przegrali tylko 6:10 pkt.

CZECHOSŁOWACJA—BELGJA mecz wioślarski wygrali Czes z 1 pkt.

TRÓJMECZ WIOŚLARSKI Włochy — Francja — Belgja wygrali Włosi.

Konfiskata pism lwowskich

Lwów, 30. 6. We Lwowie skonfiskowano dziś socjalistyczny „Dziennik Ludowy" i „Lwowski Kurjer Poranny" oraz „Chwilę" za sprawozdania z Kongresu krakowskiego.

Syn Szaloma Asza — bohaterem sensacji

Ameryka przeżywa obecnie ogromną sensację, której bohaterem jest Natan Asz, syn znanego pisarza żydowskiego Szaloma Asza. Natan Asz jest dość wybitnym młodym pisarzem amerykańskim. Obecnie musiał on umknąć z Ameryki wskutek dopiero co wydrukowanej książki, którą skonfiskowano, przyczem wydawca po dziś dzień jest aresztowany. Od szeregu lat Natan Asz pisze po angielsku i wydał już kilka powieści i nowel.

Od samego początku swej twórczości literackiej wzbudzi. on do siebie wielkie zainteresowanie ze strony krytyki amerykańskiej, która mu przepowiadała świetną przyszłość. Popularność jego rosła z dnia na dzień nietylko w Ameryce, lecz i w Europie. Przed trzema laty wyszła jego książka p. t. „Gdy firma zbankrutowała" w przekładzie niemieckim nakładem jednej z najwybitniejszych firm wydawniczych, ciesząc się uznaniem poważnej krytyki. W powieści tej autor opisał świat „businessu" i „bluffu", kłamstwa, obłudy i fałszerstw. Zaraz potem wyszła po niemiecku druga książka Natana Asza pt. „Miłość i Chartreuse", gdzie autor opisuje ciche życie zakochanej pary, uciekającej od wrzaskliwego życia wielkiego miasta do klasztoru, by tam, śród zimnych murów znaleźć spokojny zakątek dla swej świętej miłości. I o tej książce krytyka zarówno niemiecka, jak francuska i angielska wyraziła się bardzo pochlebnie.

Ale dzieje ostatniej książki Asza—syna prześcigają największe sensacje, jakie miała Ameryka w ciągu ostatnich 10 lat. Powieść ta nosi tytuł „Pay day" (Dzień zapłaty) i ukazała się niedawno. Jednocześnie z oryginałem angielskim powieść ta wyszła po niemiecku w przekładzie znanej pisarki radykalnej Herminy Zurmuehlen. W przekładzie niemieckim utwór ten nosi tytuł „22 sierpnia", gdyż treść osnuta jest na dziejach tego dnia, kiedy stracono na krześle elektrycznem dwóch słynnych anarchistów włoskich Sacco i Vanzetti.

Początkowo ukazały się o tej książce wyczerpujące rozprawy w wielkiej prasie amerykańskiej. Niektórzy krytycy konserwatywni utrzymywali, że książka ta może zaszkodzić Ameryce w opinji świata oraz zdemoralizować młodzież. Przeważna jednak część krytyków ujrzała w dziele tem wielką siłę i męstwo młodego pisarza, odtwarzającego życie amerykańskie w całej jego nagości. Książka miała wielki sukces, rozchodząc się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzach. Niemniejszem powodzeniem cieszyła się ona w Niemczech. Nagle jednak cenzura amerykańska się połapała, skonfiskowała wydanie angielskie i ogłosiła, że kupno i sprzedaż tej książki zakazane jest w całych Stanach Zjednoczonych. Zaraz też aresztowano właściciela wielkiego wydawnictwa nowojorskiego „Brever et Waren". Szukano także autora, lecz ten umknął do Kanady. Wkrótce odbędzie się proces.

Eksportacja zwłok śp. J. Ejsmonda w Zakopanem

Zakopane. 30. 6. PAT. W poniedziałek, 30 bm. o godz. 3 popołudniu, nastąpiła eksportacja zwłok śp. Juljana Ejsmonda z kaplicy cmentarnej na dworzec kolejowy. Już na długo przed godziną 3-cią zaczęły się gromadzić na cmentarzu przed kaplicą liczne delegacje i rzesze publiczności, składając na trumnie ze zwłokami wieńce. Wspaniały wieniec z szarotek złożył burmistrz Zakopanego Winnicki, imieniem gminy i uzdrowiska, wieniec od obywatelstwa Zakopanego złożył dyr. Jamont, pozatem złożyły wieńce: związek legjonistów, związek oficerów rezerwy, a dalej wspaniały wieniec z napisem „Najlepszemu przyjacielowi" Władysław Janta Połczyński.

Bezpośrednio po godz. 3. rozpoczęły się egzekwie, poprzedzone odegraniem marsza żałobnego przez orkiestrę zdrojową, poczem trumnę ze zwłokami ponieśli z kaplicy cmentarnej do karawanu burmistrz Zakopanego Leopold Winnicki, prezes miejscowego Strzelca inż. Stefan Meyer, prezes Fenclubu Ferdynand Goetel, i redaktor Kwaśniewski. Po odprawieniu modłów przez eksportującego zwłoki w asyście licznego duchowieństwa proboszcza ks. dzieka na Tubolaka i odśpiewaniu pieśni przez chór „Echo Tatrzańskie" ruszył kondukt żałobny ulicami: Nowotarską, Sienkiewicza i Kościuszki na dworzec kolejowy. Na przedzie postępowała młodzież szkolna, oddział miejskiej straży granicznej z karabinami i legjoniści z sztandarami i wieńcami, a następnie liczne duchowieństwo. Za karawanem postępowała wdowa, prowadzona przez pułkownika Gorzechowskiego, dalej delegat rządu, starosta Skalecki, burmistrz Zakopanego Winnicki i liczni radni miejscy, dowódca garnizonu płk. dr. Czarnek z licznymi oficerami i tłumy publiczności, wśród której dość licznie reprezentowany był świat literacko artystyczny z Ferdynandem Goetlem, Gałuszką, Zofją Rygier Nałkowską i bawiącym w Zakopanem zespołem „Reduty" z J. Osterwą na czele. Po obu bokach uwieńczonego wieńcami karawanu kroczyli strzelcy z karabinami.

Na dworcu kolejowym trumnę, z karawanu do wagonu ponieśli byli koledzy broni Zmarłego, legjoniści. Smutną uroczystość oddania hołdu przez Zakopane Wielkiemu Pisarzowi zakończono odegraniem przez orkiestrę marsza żałobnego Szopena i odśpiewaniem przez chór „Salve Regina", a wreszcie pożegnano Go melodjami góralskiemi, odegranemi przez orkiestrę góralską. Zwłoki odeszły z Zakopanego do Warszawy pociągiem pospiesznym o godzinie 17:55. Tym samym pociągiem odjechała wdowa z towarzyszącym jej pułkownikiem Gorzechowskim. Pogrzeb w Warszawie odbędzie się w środę, 2 lipca rano.

Uroczystości żałobne w Zakopanem odbyły się w niezwykle podniosłym nastroju i w szczerym żalu za młodem, tak wiele jeszcze obiecującem życiem. Organizacją eksportacji na miejscu zajął się burmistrz Zakopanego p. Winnicki wespół z prezesem komitetu obywatelskiego p. Jamontem.

Noc

Przypowieść wschodnia

Dwóch kapłanów siedziało nocą na miękkich poduszkach pośrodku pustyni i wiodło ożywiony spór nad interpretacją pewnego ustępu koranu.

Nagle napadło ich dwóch zbirów i zabrało im rękopis koranu i poduszki.

Przerażeni i oburzeni patrzeli kapłani w ślad za zbrodniarzami.

Wreszcie jeden z kapłanów przyszedł do siebie i rzekł:

— Spieraliśmy się właśnie o to, dlaczego Allach stworzył noc. Ojcowie kościoła mają w tej kwestji rozbieżne zdania. Imam Tewfik radzi: noc jest przeznaczona do studjowania koranu; Abu Hadżi natomiast uczy: nie, noc jest po to, aby ludzie spali. Więc pytam cię: za którym głosem szli ci dwaj napastnicy? Jeśli uważali, że noc jest do czytania koranu, to dlaczego porwali nam rękopisy? Jeśli natomiast są zdania, że w nocy należy wypoczywać, to dlaczego ukradli nam poduszki?

— Przyjacielu — odparł drugi kapłan — widocznie ci dwaj złoczyńcy pochodzą z dwóch rozmaitych szkół wiary. Jeden podziela zdanie Imana Tewfika, że należy czytać koran; on zabrał nam poduszki. Drugi napastnik, wyznaje Abu Hadżiego i dlatego zabrał nam rękopis koranu!

Roda—Roda.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 30. 6. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chodorów 140, Chybie 25.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż dolarowa 61.25, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 110.25.

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. Większość papierów z braku zainteresowania bez transakcyj. Tendencja utrzymana. W małych ilościach robiono jedynie Chodorowem i Chybiem po kursach utrzymanych na ostatnim poziomie. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa przy nieco większych obrotach i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna słabiej.

Na pogiełdziu znaczniejszych obrotów dokonano 8-proc. dolarowymi l. z. Tow. Kred. Ziem po kursie 77 za 100 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja niezmieniona. Popyt pokryty dostateczną podażą. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.91. Lwów dolar 8.88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Notowanie dzienne Banku Polskiego nie uległo zmianie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 6 PAT. **Akcje:** Bank Polski 171, 170, Bank Zachodni 73, Firlej 29, Haberbusch 112. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 111, 110 i pół, 5-proc. dolarowa 62, 63, 5-proc. konwersyjna 55 i pół, 5-proc. kolejowa 51 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj 94.

Waluty: Dolary 8.885, 8.905, 8.865. Dewizy: Budapeszt 156.05, 156.45, 155.65, Londyn 43.35 i pół, 43.46, 43.24 i pół, Nowy Jork 8.909, 8.929, 8.889, Paryż 35.03 i pół, 35.12 i pół, 34.94 i pół, Praga 26.46, 26.45, 26.51 i pół, 26.38 i pół, Szwajcarja 172.85, 173.28, 172.42, Wiedeń 125.93, 126.4, 125.62,

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 30 6. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.42—169.92, Budapeszt 123.75—124.05, Bukareszt 4.19 i trzy czw. do 4.21 i trzy czw., Nowy Jork 706.85—709.35, Pary 27.75 i pół do 27.85 i pół, Warszawa 79.11—79.49, Zurych 136.91—137.41. Amerykańskie 704.30—708.30, Niemieckie 168.17—168.77, Polskie 79.14—79.54, Szwajcarskie 136.65—137.45,

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1.73, Losy Tureckie 18.50, Hipoteczny Lwów 60, Lwów Czerniowce 46, Cement 83 i jedna czw., Galicja 24.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 6 PAT. Paryż 20.27, Londyn 25.08 i jedna czw., Nowy Jork 5.16.02 i pół, Belgja 72.02 i pół, Włochy 27.03 i pół, Berlin 122.95, Wiedeń 72.87, Praga 15.30, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.28 i pół, Bukareszt 3.06 i pół.

Tajemniczy podpalacz

W Żarkach, pow. Chrzanów, spłonęły w ciągu dwóch dni dwa domy mieszkalne, jeden Małgorzaty Szkółki, a drugi Jana Lichoty. Nadto strawił trzeci pożar 20 metrów kw. dachu na domu mieszkalnym Wojciecha Hajdy. Jak wykazały dochodzenia, wszystkie trzy pożary spowodowane zostały prawdopodobnie przez podpalenie, o które podejrzany jest nieznany osobnik, który dnia 24 bm., przechodząc koło pasącego bydło 10-letniego Antoniego Lichoty wypytywał się, ile zabudowań spaliło się, a gdy Lichota wyliczył, osobnik ów pokiwał głową i oświadczył, że to wszystko mało. Osobnik ów dopuścił się prawdopodobnie podpaleń i po spaleniu się domów znikł z Żarek, a dotychczas mimo przeprowadzonego pościgu nie został ujęty.

• • •

Onegdaj spaliły się zabudowania oraz inwentarz martwy Michała Krzusa w Żabnicy, powiat Żywiec. Szkoda około 4.000 zł. Przyczyną pożaru było podpalenie, o które podejrzani są Maciejowski Tomasz i jego teściowa, Agnieszka Drożdż, którzy z poszkodowanym toczą proces majątkowy.

— **NAUKĘ PŁYWANIA** rozpoczyna z dniem 1 bm Zespół Sportowy Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, Kraków, ul. Szewska Nr 6, I. p. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat związku codziennie między godz. 6—9 wieczorem.

ZMARLI:

Laura Raberówna (Oświęcim) l. 5. Ella Melzer (z Chrzanowa) l. 46 Rozalja Fiedler l. 74, Rachela Barberowa l. 69, Chaja Kornreich l. 86, Ozjasz Guszinow l. 70.

Wolne posady

AKWIZYTORA zdolnego dla sprzedaży bardzo pokupnego aparatu poszukuję. Pierwszeństwo mają mogący się wykazać praktyką. Zgłoszenia pod „Gnom“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2285er

POSZUKUJĘ panny do towarzystwa starszej osoby. Paulina Süsser, Krakowska 13. 952g

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka, zastępczo na lipiec potrzebna. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, Skrytka pocztowa 97. 2292x

POWAŻNE przedsiębiorstwo spedycyjne poszukuje rutynowanej stenotypistki polsko-niemieckiej na zastępstwo na miesiąc sierpień. Tylko kwalifikowane siły zgłaszą się do Administracji N. Dzien. pod „Zdolna“. 954g

Lokale

POKÓJ umeblowany frontowy, zupełnie oddzielny przy alei Słowackiego do wynajęcia. — Wiadomość: — Presser Długa 33, sklep. 2294er

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sełaśłowicza, Warszawa, Żurawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 2284g

Sprzedaż

„BRYNDZĘ deserową“ znaną jako produkt pierwszej jakości w beczkach od 2 kg. wzwyż wysyła pocztą lub koleją za zaliczką „Karpaty“ Wytwórnia bryndzy S. Anker Bochnia. 2267x

Zdrojowiska

W ZAWOJI do wynajęcia zaraz 2 pokoje bez kuchni. Wdaiomość Dr. Krengel Kraków, Grodzka 32. 2291x

RYTRO urocze letnisko położone wśród lasów nad Popradem. **„ESPLENADE“ Pensjonat—restauracja Henryka Paperlego**, uruchomiony od 1 czerwca b. r. poleca słoneczne, piękne pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wyborowa. — Elektryka — jazz — dancing!

W czerwcu 14-dniowy pobyt wraz z całem utrzymaniem i obsługą wynosi Zł. 120 od osoby. — Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd pensjonatu „Esplenade“** w Rytrze. 1752x

Różne

„DYWAN“. Tkalnia dywanów, kilimów. Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Telef. Nr. 1609. tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów perskich, kilimów. 1273m

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę inwalidzką na nazwisko Röhr Leib ur. 1881. 955g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację. Izydor Wehrreh. Gimn. Żyd. 953g

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia Kraków, ul. Szewska 27 telefon 2298. 1006x

Do naszych Szan. Czytelników w letniskach, miejscach kąpielowych i zagranicą

NOWY DZIENNIK

NABYĆ MOŻNA:

CHABÓWKA: Księg. Kol. „Ruch“, Dworzec.
CZARNY DUNAJEC: H. Singer, Rynek.
CIĘŻKOWICE-BOG. (k. Tarnowa) Izrael Plattner, Rynek.
IWONICZ ZDRÓJ: Księgarnia Zdrojowa „Ruch“ (w Zakładzie).
„ „ J. Cieślak (przy stacji kol.) Bufet.
JORDANÓW-MIASTO: J. Sternberg, Rynek.
JORDANÓW-MALEJOWA: Leib Klapholz, Pensjonat.
KRYNICA-ZDRÓJ: Księg. Zdrojowa (Deptak).
„ „ Księg. kol. „Ruch“ (Dworzec).
„ „ Janetta Englender (Bazar cukierniczy).
„ „ Chaim Schanzer, trafika.
KRZESZOWICE: M. Buchsbaum, Rynek.
KROŚCIENKO n/D.: B. Ziegler, trafika.
MILÓWKA: Joachim Tobias.
MSZANA DOLNA: F. Potaczek, Biuro dzienników.
MUSZYNA: M. Rieger. Rynek.
„ Księg. kol. „Ruch“ (Dworzec).
MYŚLENICE: J. A. Gaspary, Księgarn. Rynek.
NOWY TARG: T. Teichner, Rynek.
„ „ Zygmunt Gray, Rynek.
PORONIN (koło Zakopanego): Księgarnia kol. „Ruch“, Dworzec.
RYTRO: H. Paperle, Pensjonat „Esplanade“.
RABKA: Księg. kol. „Ruch“, Dworzec.
RABKA-SŁONE: Jan Janota, Biuro dzienników.
RYMANÓW: [illegible] Szponder, trafika.
SUCHA: Księg. kol. „Ruch“, Dworzec.
SZCZAWNICA: M. R. Ziegler.
„ Władysław Hawlin (Zakład).
„ Księg. Zdrojowa „Ruch“ (Zakład).
TRUSKAWIEC: Księg. Zdrojowa „Ruch“ (Zakład).
ZAWOJA: Józef Fischer, Pensjonat.
ZAKOPANE: Księg. Pocztowa (poczta).
„ Józef Zawiła, Krupówki.
„ Księg. kol. „Ruch“, Dworzec.
„ Gebethner i Wolff, Krupówki.

ZAGRANICĄ:

BAD-PIESTANY: Dawid Strasser, Zeitungsburo
FRANZENSBAD: E. A. Götz, Buchhandlung.
„ Ant. Bayer, Haus Fürstenhof
„ Grete Kohn, Goethestrasse 10.
KARLSBAD: Alfred Kohn, Adelenhof.
„ Hans Loos, Buchhandlung.
„ Leopold Weil, Hauptstrasse 12
„ Marie Wilhelm, Lutherstr. 5.
„ Herman Sattler, gegenüber der Hauptpost.
MARIENBAD: E. A. Götz, Buchhandlung.
PRAGA: Louise Sptzowe II. Vaclavske nam. 23.
TRENĆ.-TEPLICS: Josef Holas, Kupele.
WIEDEŃ: H. Goldschmiedt I., Wollzelle 11, oraz kioski firmy.
ZOPOTY: Gebrüder Rapaport, Seestr. 39/41.
„ M. Gehrke, Nordstr. 7.

Cena pojedynczego numeru:

W kraju: 25 gr. W Austrji: austr. gr. 30. W Czechosłowacji Kc. 1·—

Dla wszystkich stałych prenumeratorów zaprowadziliśmy w czasie od 15. maja do 30. września b. r. ulgowy letni abonament, udzielając 50 % z ceny prenumeraty. — Każdy prenumerator może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. Ulgowy abonament kosztuje w naszej administracji Zł. 3·30, plus koszta przesyłki Zł. 1·—, razem **Zł. 4·30** miesięcznie.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY w złotych:** I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczа się 25 %.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.